Nr. 254. Piątek, 6 Listopada 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, Ru. Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Wojciecha Domlę w Jazowsku rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Białce; nauczyciela Stanisława Resiułę w Jaworznie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jaworznie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Chociaż blisko tydzień minął już od czasu, gdy p. Minister hr. Kalnoky złożył w komisyi Delegacyi węgierskiej znane swoje oświadczenie, jest ono ciągle jeszcze przedmiotem ogólnego zajęcia i tematem do najrozmaitszych uwag i komentarzy, co świadczy wymownie o doniosłości wywodów kierownika austro-węgierskiej polityki zagranicznej, a ze względu na to, iż oświadczenie ministeryalne w prasie zagranicznej niemniej żywe znalazło echo, jak w krajowej, daje miarę tego znaczenia, jakie posiada słowo dyplomacyi austryackiej daleko po za obrębem Monarchii. Wypadki jednakże, które zwracają obecnie na siebie całkowitą niemal uwagę, stały się powodem, iż głównie zajmowano się częścią polityczną przemówienia, a znacznie mniej tą, której treścią były kwestye handlowe. A przecież oświadczenie, złożone w tym ostatnim kierunku, mą pod wielu względami dla obu połów Monarchii bardzo doniosłe znaczenie, i zasługuje, aby bliżej się nad niem zastanowić. Przedewszystkiem podnieść należy to, co pan Minister powiedział o kwestyi austro-niemieckiej unii cłowej, albowiem jest to pierwszą urzędową enuncyacyą o istotnym stanie sprawy, która do dnia dzisiejszego wywołuje w różnych kołach ożywioną dyskusyę. Pan Minister oświadczył, iż nie przedsięwzięto dotychczas żadnych oficyalnych kroków dla osiągnięcia lepszego stosunku cłowego, nie spodziewano się bowiem, aby odnośne zabiegi mogły być uwieńczone pomyślnym rezultatem. Podwyższenia ceł niemieckich są zanadto świeżej daty, aby można się łudzić, iż rząd w Berlinie zechce zejść z obranej drogi i porzucić zainaugurowany niedawno system. Poufna zresztą wymiana myśli przekonała, że na razie wszelkie w tym kierunku rokowania nie doprowadziłyby do pożądanego celu.

Zdaje się, iż nie można było dosadniej i zrozumialej zniweczyć utopij co do zawarcia austro-niemieckiej unii cłowej i zarazem wykazać trudności, stojących na przeszkodzie urzeczywistnieniu podobnego projektu. Ze rządy Austryi i Węgier pragną w zasadzie przywrócenia z Niemcami ściślejszego porozumienia na polu ekonomicznem, to nie ulega wątpliwości, że jednak praktyka przynajmniej chwilowo stoi na przeszkodzie zrealizowaniu owego pla tonicznego życzenia, stwierdzonem zostało w formie urzędowej. Należy też spodziewać się, iż oświadczenie p. Ministra spraw zagranicznych pouczy należycie tych polityków, którzy natarczywie domagają się unii ekonomicznej, jako uzupełnienia politycznego przymierza z Niemcami i niestrudzeni są w czynieniu rządowi z tego zarzutów, iż unia taka nie przyszła dotychczas do skutku.

Wyjaśnienia p. Ministra hr. Kalnoky'ego w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Turcyą, zasługują z tego głównie powodu na uwagę, iż dowiadujemy się z nich, że odnośne rokowania zostały już zainicyowane na podstawie ułożonych przed kilku tygodniami instrukcyj, a zawikłania na półwyspie Bałkańskim nie spowodowały bynajmniej odroczenia tej kwestyi. Sprawa zawarcia traktatu handlowego z Francyą znajduje się również na pomyślnej drodze, natomiast stwierdził p. Minister, iż z powodu ostatnich zawikłań, pertraktacye z Grecyą musiały być odłożone do nieoznaczonego terminu.

Zwrócono uwagę, iż p. Minister nie poruszył wcale austryacko-rumuńskiej konwencyi handlowej, chociaż sprawa ta znajduje się obecnie na porządku dziennym i ma wielkie znaczenie dla interesów handlowych Monarchii. Zdaje się, iż jedynym powodem zamilczenia o tej sprawie była okoliczność, iż nikt z delegatów nie zainterpelował o nią, a p Minister w wywodach swoich trzymał się zasady odpowiadania tylko na skierowane doń zapytania.

Lwów, 6 listopada

Wydział krajowy wyraził wobec Rządu życzenie, aby jeszcze przed układaniem generalnego projektu, mającego służyć za podstawę przyszłej regulacyi rzek w naszym kraju, nastąpiło porozumienie się, jaki ma być rozmiar przyszłych robót regulacyjnych, by odpowiadały tak uchwale sejmowej z 17 października 1884 r., jakoteż oczekiwaniom kraju.

Aby wątpliwości, któreby pod tym względem powstać mogły, wyjaśnić, a w razie potrzeby wcześnie usunąć na podstawie obopólnego porozumienia, Namiestnictwo oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że w skład robót regulacyjnych, których celem jest ułatwienie odpływu wód, zejścia lodów i spuszczania spławów, zamierza wciągnąć przeważnie następujące czynniki:

tamy nadające nurtowi rzeki pewien stały celowi odpowiedni kierunek;

zamknięcia bocznych ramion, wywołujące zamulenie lub zaszutrowanie tychże, skutkiem czego w ramieniu głównem następuje koncentracya wody, a tem samem pogłębienie dna rzeki i obniżenie jej zwierciadła;

przekopy ułatwiające odpływ wód, które to przekopy używane będą tylko w ograniczonej ilości i w miejscach, które tego środka regulacyjnego niezbędnie wymagają;

zapory w górach celem zatrzymania głazów, które w formie rumowiska i szutru, staczając się w dolne przestrzenie rzek, zanieczyszczają łożysko, wznoszą dno rzeki a tem samem i zwierciadło wody, wywołując za lada wzbiórką przelewanie przez brzegi;

zalesienia tych gołych stoków, z których rumowisko i szuter staczają się do potoków i rzek.

Roboty ochronne, których przeznaczeniem jest obrona brzegów od zerwania, a o ile się da pogodzić z przeznaczeniem, rozwojem i skutkiem regulacyi także od zalewu, obejmować będą:

budowę opasek i obitek, zakrywających słabe i namuliste brzegi przed podmywaniem;

zakładanie zagajeń łozowych na wielką skalę, przez co grunta nadbrzeżne od zerwania się chronią, uzyskane wskutek budowli regulacyjnych szutrowiska i namuliska ustalają i wyższe wody w jedno główne ramię rzeki koncentrują, albowiem woda, przez gęste plantacye wolniej przepływając, składa tamże szuter, piasek i namuł i poziom zagajeń podnosi a tem samem tworzy

---

Z PARYŻA

Żyjemy w tej epoce, gdzie korespondent paryski pozbawiony polityki, nie łatwo znajdzie przedmiot do zapełnienia swych ulotnych kartek. Od czasu, jak się Francya rozstała z formą rządu monarchicznego, wszystko, cokolwiek dawniej uchodziło za główny element kronikarstwa, zniknęło powoli ze sceny, a miejsce jego zastąpiła polityka i walki rozmaitych stronnictw.

Ale owa polityka, którą niegdyś widzieliśmy przesuwającą się chyłkiem, w cieniach wieczornych, w przybranym stroju, z przyprawionym nosem, jeżeli nie w masce nawet, niepojętą, niezrozumianą, nie do poznania, dziś rozebrana z tych strojów, wycieńczona telegrafem, wypompowana telefonem, nie pozostawia w rękach biednego kronikarza nic więcej, prócz tego kosmyka z ogona, za który żaden dziś dziennik nie da trzy grosze nawet, bo to już otrąbiło uszy całego świata czytającego...

Cóż robić w takim razie? Rzucić się na pole literatury, sztuki, teatrów, prywatnych, brukowych wiadomości? Ale i na to, każdy ma swoją gotową już rubrykę, do ktorej zaciąga każdodziennie tłómaczone nowiny, z dzienników całego świata. Sprawa więc jak widzicie, zawiła i trudna A przecież potrzeba pisać i potrzeba mówić *ex cathedra*, bo tak chce powołanie — i natura iudzka, ta natura, co wilka ciągnie do lasu, a pisarza do pióra. Szukaj więc biedny kronikarzu, lataj z kąta w kąt, a staw się do apelu!...

Wielka kwestya wyborów poselskich do francuskiej Izby deputowanych, skończyła się Bogu dzięki, i jak to się mówi po lodomeryjsku, „nie wypadła" jakoś po myśli republikanów. Wiecie już, jaki dziwny okazał się rozrachunek powszechnego wotowania. Każde stronnictwo — a jest ich trzy główne, dostało po równej prawie części — a konserwatyści, kilkudziesięciu głosami, prześcignęli i oportunistów i anarchistosocyałów.

Ztąd wielkie gniewy i wielki hałas... Ale kiedy się ta burza uspokoi, kiedy szumowiny osiądą na spodzie, pokaże się wówczas, że najwinniejsi są właśnie ci, którzy mając wszystkie karty w ręku od lat piętnastu, grali jak ostatni partacze, i na *Valcte!* przegrali. Występując na scenę w imię wolności, równości i braterstwa — skonfiskowali na swoją jedyną korzyść wszelką wolność — wynieśli się nad wszelką równość — a za pan brat byli tylko z tymi, którzy z jednej z nimi chłeptali misy.... Zdziwienie więc ich dość śmieszne jest dzisiaj.... a zawód może być nawet daleko gorszy w przyszłości....

Na wielką tu zasługuje uwagę położenie całego kraju, w czasie tych powsze chnych, ostatnich wyborów 4go i 18go października.... Przywykliśmy widzieć we Francyi, przy każdej zmianie politycznej, jakiejby ta nie była doniosłości, przywykliśmy widzieć powiadam, cały kraj, jakby objęty pożarem, rzucający się na oślep i gwałtownie w stronę, w którą go unosi prąd chwilowy.... Teraz przeciwnie, wobec tak ważnej sprawy, jaką były wybory, kraj pozostał spokojny, poważny, i dopełnił swojego obowiązku tam nawet, gdzie był wyzywany nieraz do otwartej walki, z całą krwią zimną, przekonania i postanowienia niezłomnego.... Ztąd więc nauka, jaką mogą wyciągnąć z ostatniego głosowania, ludzie stojący dziś u steru rządu, ma większą nierównie doniosłość i wagę, niż wszelkie dawniejsze, od lat 15tu wyrażane postanowienia narodu.... Jak tę naukę pojmą, jak ją zastosować i zużytkować potrafią główne stronnictwa, to się pokaże dopiero, kiedy się zbiorą posłowie i przystąpią do rozpraw. Sądzić i wnioskować dziś, niepodobna — bo wszelkie symptomata tej chwili, nie mają innej wartości, jak osobiste domysły, które w ostatniej i stosownej chwili, mogą się całkowicie zmienić, i przyjąć kierunek zupełnie przeciwny.... Czekajmy więc! powtarzając tu raz jeszcze, że kraj cały, a nawet Paryż, był i jest spokojny, jakby obojętny, bo cząstkowe i szczególne wybryki tu i ówdzie, nie mają żadnego znaczenia... Można powiedzieć nawet, że oprócz kilku tysięcy ludzi, którzy siłą mocą starali się poruszyć tę wielką narodową machinę, reszta — to jest większość, została wcale obojętną, a cóż to znaczy ta garstka, kilku, czy kilkunastu tysięcy, wobec trzydziestu milionów ludności!....

W literaturze nie ma nic, coby zasługiwało na szczególną uwagę — to się rozumie z powodów, jakie pochodzą w skutek przyjętego tu powszechnie *modus vivendi*, przez wydawnictwo paryskie. Pora letnia roku i początek jesieni, jestto czas, w którym autorowie i wydawcy przygotowują to, co się ma stać nabytkiem i ozdobą zimowej, a więc najpomyślniejszej, handlowej pory. Złożone więc manuskrypta, drukują się w głębokiej ciszy — zaczęte dzieła się kończą — a nowe zaczynają się dopiero. Mówiąc tu o literaturze, rozumiem pod tym tytułem jedynie płody beletrystyczne, bo naukowe czysto prace, nie mają pory i czasu, ale to są rzadkie ptaki i o nich wówczas dopiero mówić będzie wasz kronikarz, kiedy one zaznaczą swe ukazanie się, rzeczywistą i szczególną wartością.

W takim kipiątku jak Paryż — nie ma chwili bez wypadku, zdarzenia i jakiejś nowości — ale to co bawi, zajmuje, porywa Paryżanina — dla was, przychodząc po czasie, nie ma żadnego znaczenia i mieć nie może.

Smierć naprzykład takiego p. Perrin'a, dyrektora francuskiego teatru, którą tu przez dni kilka żyły dzienniki, a z nimi publiczność — jakież może mieć znaczenie dla Lwowianina, który o nim nigdy może w życiu nie słyszał? Trzeba być z tego mrowiska, żeby zrozumieć, ile to interesów, dążności, celów, zabiegów, wiąże się z tą osobistością dyrektora teatru w Paryżu — a szczególniej francuskiego teatru, który tu jest jakby akademią sztuki dramatycznej i *Arbitrem elegantiorum*, dramatycznego świata, — jeżeli nie z rzeczywistej zasługi, to w skutek tradycyi i przyswojonego sobie prawa.

Tęż samą uwagę można zastosować co do jego następcy, którym jest znany powieściopisarz i kolega kronikarz, p. Claretie. Od dawnego już bardzo czasu nie zdarzyło się tutaj, aby dyrektorem tego teatru był mianowany literat.... Poczciwy mój Kałuski, zastanawiając się nad tym wypadkiem, powiedział mi bardzo seryo: „Że też ci Francuzi, mości dobrodzieju, muszą zawsze kogoś naśladować. Oto dowiedziawszy się, że p. Sarnecki został dyrektorem teatru w Krakowie, zaraz do francuskiego teatru wsadzili literata Claretiego!" Czy tak było w istocie? Nie wiem, ale jest wielkie podobieństwo ku temu. Może Kałuski ma racyę, bo rzeczywiście, że mianowanie p. Claretiego jest tak dziwnym tu wypadkiem, że chyba minister złożony już na śmiertelnem łożu, w wigilię śmierci, mógł się zdobyć na tyle odwagi. Jednem słowem, literat Claretie, jest dyrektorem — a potem? Cóż to was obchodzi? — Czy to przeszkodzi panu X. pisać nudne listy — a p. Z. śmiertelnie nużące powieści. Nie... A więc sądźcie z tego, jak trudne życie kronikarza!...

Ale otóż nie wychodząc z teatru, znajduję coś przecież, co się da zużytkować i dla was.... Jest to jakby umyślnie stworzone dla wykazania, na jak dwóch przeciwnych biegunach obraca się sztuka dramatyczna u nas i we Francyi, chociaż tak pilnie, tak troskliwie, tak haniebnie nie-

dla rzeki brzegi wyższe i trwalsze, bo zarośnięte;

wyrównanie **wielkich zagięć w brzegach**, któremi woda z rzeki, choćby jeszcze brzegów nie przelewała dostaje się w głąb doliny. Są to przeważnie wyloty dawnych ramion rzeki zamulonych, ale zawsze jeszcze niższych od sąsiedniego terenu.

Namiestnictwo wyraża przekonanie, że regulacya na tych podstawach i w takich rozmiarach zaprojektowana, odpowie uchwale sejmowej i oczekiwaniom kraju oczywiście o tyle, o ile oczekiwania te poruszają się w granicach tego, co dzisiejsza hydrotechnika dać może, a więc, o ile odnoszą się do zabezpieczenia brzegów przeciw podmywaniu, zapobieżenia niesłychanemu, ciągle wzmagającemu się zdziczeniu rzek naszych, ułatwienia spławu, zyskania w miejsce gołych kamieńców znacznych pożytecznych obszarów i do miernego obniżenia poziomu zwykłych, dorocznie się powtarzających wezbrań wód.

Delegacye.

Wiedeń, 3 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(Dokończenie).

Po przemówieniu deleg. Hausnera, zabrał głos del. **Sturm**, aby przedewszystkiem wynurzyć zadowolenie, że preliminarz etatu wojskowego nakoniec przecież już zgadza się z rzeczywistą potrzebą. Wypowiedziawszy jednak niektóre jeszcze życzenia co do formy preliminarza, mowca oświadcza, że podwyższenie działu zwyczajnych wydatków na armię o blisko dwa miliony — bo przypadkowe oszczędzenie 303.000 zł. na płodach rolniczych, których ceny bardzo spadły, nie może wchodzić w rachubę — uważa za całkiem słuszne przy niezmienionej liczbie wojsk w służbie czynnej i przy niezmienionym czasie tej służby; pragnie atoli, aby Minister wojny, który sam mówił o łatwem wykształceniu rekruta, bądź przez skrócenie czasu służby żołnierzom inteligentnym, bądź przez liczniejsze urlopowanie zaprowadził znaczniejsze oszczędności w dziale zwyczajnych wydatków wojskowych, który w r. 1869 czynił 69 milionów, w r. 1876 już 87 milionów, a teraz przy coraz niższych cenach płodów rolniczych doszedł blisko 99 milionów wydatków.

Wniosek rządowy o przyzwolenie dopłat subsystencyjnych dla oficerów niższych stopni i dla kadetów wydaje się mowcy bardzo słusznym; ale i dopłaty takież dla stojących na równi z oficerami urzędników wojskowych, poczytuje za pożądane. Wystarczyłoby na to 120.000 zł. Niemniej podwyższenie emolumentów szeregowcom byłoby upragnione, gdyby administracya wojskowa na innych rubrykach budżetowych znaczniejsze oszczędności zaprowadzić mogła.

Podwyżka w dziale wydatków zwyczajnych jest wprawdzie w preliminarzu na rok przyszły więcej niż zrównoważona obniżką w dziale wydatków nadzwyczajnych; wielce jednak uspokoiłby Minister wojny Delegacyę, gdyby oświadczył, że i po roku 1886, jeśli nie zajdą okoliczności anormalne, nie myśli więcej żądać w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Co się tyczy ustawicznego wzmagania się wydatków na emerytury, mowca zapytuje, czy przez utworzenie osobnego funduszu emerytalnego i przez zniesienie prawa do emerytury po skończonym 60 roku życia, jeżeli osoba zupełnie zdatna jeszcze do służby, nie możnaby zapobiedz ustawicznemu podwyższaniu się sumy emerytur.

Nie chcąc zapuszczać się w krytykę innych liczb budżetowych, lecz przechodząc do wypowiedzenia kilku uwag ogólnych, mowca zwraca się przeciw sposobowi, w jaki Minister wojny odzywał się o rezolucyi Izby poselskiej w sprawie stanu zdrowia w armii, i powiada, że żądanie, aby zapobieżono rzeczywistym czy domniemanym wadliwościom w armii, nie powinno nigdy być pojmowane jako oskarżenie, lecz jako dowód słusznego i życzliwego zainteresowania się sprawami wojskowemi. Poruszona przez posłów Popowskiego i Hackelberga sprawa naprawy sosunków sanitarnych, co do której Izba poselska jednomyślnie uchwaliła rezolucyę, wymaga rzeczywiście życzliwego uwzględnienia.

A dalej zapytuje mowca p. Ministra, czy ma dostateczną pieczę, aby podoficerowie wyuczyli się dobrze języka armii (niemieckiego) i jakie jest postępowanie w celu utrzymania mówiących po niemiecku podoficerów przy pułkach nie-niemieckich. Nakoniec pyta, czy przyzwolone podwyższenie cen kupna za konie i założenie stajen remontowych rzeczywiście wpłynęło na polepszenie stanu koni w armii.

Del. **Heilsberg** usilnie prosi pana Ministra wojny, aby wzrosłym już do niepospolitej wysokości 12 milionów wydatkom emerytalnym nie pozwolił rosnąć jeszcze wyżej. Wywody pana Ministra o bardzo złych kwaterunkach w niektórych krajach mimo najusilniejszych starań jego, aby były lepsze, zniewalają mowcę przypomnieć panu Ministrowi, że tuż pod okiem jego, w Wiedniu, trzy ogromne koszary skarbowe oddawna są przedmiotem skarg na szkodliwość dla zdrowia wojsk i miasta. Oddawna też miasto Wiedeń chce kupić je od skarbu i nowe wystawić, a jednak sprawa ani o krok nie postępuje naprzód. Zapytuje przeto p. Ministra, jak się ta rzecz ma. Dalej stwierdza mowca, że poprawienie chleba wojskowego, które p. Minister przypisał swoim usiłowaniom, będzie pewnie tylko zastosowaniem tego, co sam mowca i wielu innych częstokroć dawniej w Delegacyi zalecało; a nie teraźniejszy dopiero, lecz już poprzedni Minister wojny okazywał się przychylnym żądaniu zmiany. Wspominając o petycyi, którą styryjskie Towarzystwo gospodarskie w tym roku ponawia w sprawie dostaw dla armii, przywodzi mowca odpowiedź Ministerstwa wojny z dnia 12 grudnia 1884 r. na podanie tegoż Towarzystwa, w której samo Ministerstwo uznało słuszność żądania, by powiaty, gminy i właściciele ziemi byli dopuszczeni do dostarczania armii naturaliów. Samo Ministerstwo wskazało na przepis cesarski o sposobie zaopatrywania armii, wedle którego władze polityczne mają wezwać gminy do udziału w dostawach. W praktyce jednak wszystko to ułudne, bo administracya wojskowa rozpisuje dostawy tak, że rolnik nie może uczestniczyć. Mowca żąda przeto zmiany w tym względzie, szczególniej także w tym duchu, by sama administracya wojskowa podawała cenę minimalną, za jaką gotowa pobierać płody rolnicze dobrej jakości. Nakoniec co do obchodzenia się z rekrutami i żołnierzami, przyznaje mowca, że instrukcye tchną duchem ludzkości, w rzeczywistości jednak zdarzają się grube wybryki. P. Minister powinienby postarać się, aby dla uspokojenia ludności ogłaszano, w jaki sposób wybryki te bywają karane.

Del. **Rieger** przypisuje zasługę wybudowania wzorowych koszar na Morawie usilnemu napieraniu morawskiej ludności krajowej i reprezentantów jej w sejmie na Wydział krajowy. Mowca mniema porówno z del. Hausnerem, że gdyby Rząd wniósł do ciał ustawodawczych projek o stawaniu do poboru rekruta dopiero w 21 roku życia, mógłby teraz liczyć na przyjęcie go w Izbie poselskiej.

Del. **Demel** oświadcza, że Delegacya chętnie pewnie przyzwoli zażądaną kwotę na dopłaty subwencyjne dla oficerów niższych stopni, co jednak w nieuniknionem następstwie musi pociągnąć za sobą takie same polepszenie płac urzędnikom wojskowym, stojącym na równi z oficerami. Upragniona także jest ustawa o zaopatrzeniu wdów i sierót po osobach wojskowych w taki sam sposób, jak po urzędnikach cywilnych. Wynikną z tego naturalnie nowe podwyższenie wydatków, ale nie podwyżki takie będą ubolewania, lecz fakt, iż ramy budżetu wojskowego są tak wielkie, że nie można wypełnić ich stosownie do podatkowej siły ludności. Rozumie się samo przez się, że polepszenie żywności szeregowcom musi nastąpić po podwyższeniu płac oficerskich, a w tym względzie zaleca się ciepła wieczerza. Mówiąc o tem — powiada mowca — nie mogę stłumić w sobie uwagi, że niewolno Ministerstwu wojny dopatrywać się w tem oskarżenia przeciwko sobie, gdy reprezentanci ludności stosownie do obowiązku swego, roztrząsają potrzeby lub wadliwości administracyi wojskowej. Mowca przechodzi do objaśnienia sprawy, jakim to sposobem stało się, że Morawa zbiera dziś pochwały p. Ministra wojny za wybudowanie wzorowych koszar i że del. Rieger zasługę ztąd przypisuje morawskiej ludności. Otóż Morawa oddawna posiada 2 miliony gotowego kapitału, który dostał się jej ze skarbu państwa tytułem wynagrodzenia za dobra i lasy. Kapitału tego oddawna też byłaby użyła na zbudowanie koszar, gdyby Ministerstwo wojny nie było dawniej uważało kwaterunku prywatnego za lepszy od koszarowego. Po bardzo długich pertraktacyach nawet i z teraźniejszem Ministerstwem wojny, stanęły nakoniec te tak wysławiane tutaj koszary, a ludność morawska domagała się ich nie z ofiarności, lecz owszem dla ulżenia sobie ciężaru kwaterunkowego. Z tego wynika, że za brak koszar w innych krajach nie można winić ani kraju, ani jego ludności; a nieraz wina jest w samej administracyi wojskowej. Mowca zwraca nakoniec uwagę, że zapowiedziany w ustawie o sile zbrojnej przepis o kwaterunkach w razie mobilizacyi, dotychczas jeszcze nie jest wydanym, składając winę tego na opór węgierski.

Del. **Jaworski** zastrzega sobie głos przy dyskusyi szczegółowej, aby odpowiedzieć panu Ministrowi wojny na wywody o stanie zdrowia w armii.

Na tem przerwano dziś obrady

Wiedeń, 4 listopada.

(*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Przerwane wczoraj obrady nad działem zwyczajnym wydatków wojskowych komisya budżetowa Delegacyi austryackiej dziś znowu podjęła. Pierwszy zabrał głos minister wojny hr. **Bylandt-Rheidt**, aby odpowiedzieć na wczorajsze uwagi i zapytania członków komisyi. Pod względem polepszenia żywności szeregowcom — mówi pan minister — wypowiedział wczoraj del. Sturm mniemanie, iż możeby uchodziło pomnożone ztąd wydatki pokryć oszczędnościami w innych rubrykach budżetowych. Mniemam, że już i tak oszczędzam, gdzie mogę; nie widzę możności oszczędzania jeszcze więcej. Delegowany Sturm proponuje późniejsze powoływanie rekrutów, przez co wieleby się oszczędziło. Już z wczorajszych wywodów moich wynika, że uważałbym to za krok najnieszczęśliwszy, bo nie byłoby dosyć czasu do wyćwiczenia rekruta. Zresztą powoływanie rekrutów dopiero na wiosnę, zamiast w jesieni, byłoby niedogodne dla samej ludności; rekrut bowiem w najgorszym czasie, to jest przez zimę, gdy niema zarobku, byłby rodzinie ciężarem. Najważniejszy atoli wzgląd jest ten, że przez powoływanie rekrutów dopiero na wiosnę ubyłoby armii w razie mobilizacyi, która, jak doświadczenie uczy, zazwyczaj w porę wiosenną przypada, całe 95.000 wyćwiczonych ludzi.

Polepszenie płac urzędnikom wojskowym, stojącym na równi z oficerami, uważam i ja za rzecz bardzo upragnioną. Że rząd nie uczynił jeszcze w tym roku wniosku, przyczyną tego są jedynie względy, finansowe, które nietylko ja, ile raczej ministrowie skarbów obu części Monarchii powodować się muszą. Administracya wojskowa mniema, iż sprawę tę można chwilowo jeszcze odroczyć, bo urzędnicy wojskowi nie mają wydatków reprezentacyjnych, jak oficerowie, ani też służba ich nie jest tak trudna.

Poruszono tu kwestyę utworzenia osobnego funduszu emerytalnego dla wojskowych. Jak wiadomo, fundusz taki już istniał, co prawda, więcej na papierze niż w kasie; ale z czasem zużyto go na inne cele publiczne. W chwili obecnej nie widzę możności utworzenia znów takiego funduszu. Oprócz tego, coby dwie skarby obu części Monarchii, musieliby wojskowi sami coś wnosić do niego; a wszakże nie uchodziłoby w chwili, gdy się oficerom jedną ręką coś daje, odbierać im to drugą. Jest wprawdzie fundusz taksy wojskowej, którego jednak potrzeba będzie na zaopatrzenie wdów i sierót po osobach wojskowych, o czem projekt, jak wiadomo, będzie wniesiony do ciał ustawodawczych. Gdyby fundusz ten urósł z czasem po nad tę potrzebę, możnaby przewyżkę uważać za zawiązek funduszu emerytalnego. Del. Sturm chce też zniesienia § 3 ustawy o emeryturach, wedle którego oficerom po 40 latach służby lub po skończonym 60tym roku życia wolno bez wszystkiego żądać emerytury. Nie uważam zniesienia tego prawa za stosowne, bo jest to słuszny wzgląd na zasłużonych starych oficerów, którzy wszyscy zresztą na to lub owo już niedomagają.

Zadano mi także pytanie, jakich środków przezorności chwyciła się administracya wojskowa, by utrzymać w armii dostateczną znajomość języka niemieckiego, szczególniej u podoficerów. Otóż w pochodzącym z r. 1807 regulaminie trzeba było poczynić niektóre zmiany, uwzględniające w armii języki krajowe, jako też nałożyć na oficerów obowiązek wyuczenia się jednego z języków swojego pułku jako warunek awansu. Przytem jednak administracya wojskowa czuwa z największą troskliwością i z wytężoną uwagą nad utrzymaniem znajomości języka niemieckiego, szczególniej u podoficerów. Dotychczas nie mogę mówić o znacznem ubywaniu znajomości języka niemieckiego, ale co do przyszłości niezupełnie mogę stłumić w sobie obawę, żeby przy objawiających się teraz w wielu krajach koronnych dążnościach ku urządzeniu szkół wedle zasad narodowych, zadowalający dotychczas stan rzeczy nie został bądź co bądź do pewnego stopnia zalterowany. Na Węgrzech są przepisy prawne co do przyswojenia sobie języka niemieckiego, szczególniej w szkołach średnich. Pragnąłbym, żeby i w innych częściach Monarchii podobne było staranie ustawodawcze.

Co do życzenia del. Sturma, aby dział zwyczajnych wydatków wojskowych przybrał nakoniec już charakter budżetu normalnego, trudno mi wyobrazić sobie, jak przy wzmagających się stosunkach powstać ma budżet normalny. Zarzut ustawicznego rozszerzania budżetu jest zresztą niesłuszny, gdy się nasz budżet porówna z budżetem państw innych. Nasz budżet zawsze trzyma się w granicach stopy wojennej, 800 000 ludzi, i tylko w ramach takiej siły zbrojnej czynione są podwyżki wydatków dla utrzymania jej w pogotowiu do boju.

Przy tej sposobności odpowiadam na zadane mi pytanie, czy można spodziewać się, że dział nadzwyczajnych wydatków wojskowych utrzymany będzie przez dłuższy czas na preliminowanej teraz niewielkiej wysokości. Oświadczenia takiego zdać nie mogę, bo trudno przewidzieć, czy nowe wynalazki nie pociągną może za sobą nowych urządzeń w przyszłości. Zresztą wynika z teraźniejszego niskiego preliminarza działu wydatków nadzwyczajnych, że staram się obniżać go jak najwięcej.

Na pytanie, czy zakłady remontowe dają spodziewany pożytek co do dostarczania armii lepszych koni, odpowiadam, że najzupełniej zadawalają. Co się tyczy zaś pożytku z podwyższenia cen na zakupno koni, właściwy pożytek okaże się w zupełności dopiero za lat kilka, skoro podwyższone ceny mają dopiero pobudzić hodowców do hodowania lepszego materyału. Targi remontowe, zaprowadzone w celu bezpośredniego zetknięcia się z hodowcami, obiecują, gdy

---

wolniczo, staramy się naśladować to wszystko, cokolwiek się ukaże nad tą starą i brudną Sekwaną, której cały potok nie wart jest jednej kropli naszej pięknej Wisły... Niech się nasi Frankofile nie marszczą i nie dąsają, czytając tak szumną pochwałę rodzimej rzeki. — Dosyć już się Francuzi nachwalili sami — czas też i nam coś powiedzieć o sobie.

W liście waszego korespondenta z Krakowa, umieszczonym w numerze 235, znajduję zdanie sprawy o sztuce p. Stanisława Rzewuskiego, odegranej na scenie krakowskiego teatru, właśnie w chwili, kiedym powracał z pierwszego przedstawienia w tutejszym teatrze „*Gymnase*", komedyi w 3 aktach pod tytułem „*La Doctorese*", przez pp. Ferrier i Bocage. Otóż sztuka p. Rzewuskiego, dziwnym wypadkiem osnuta jest, jak się pokazuje, i z samego już tytułu „*Doktor Faustyna*", i z recenzyi krakowskiego korespondenta, na tymże samym fenomenie społecznym co i sztuka francuskich pisarzy. — Ciekawą więc jest rzeczą porównać obie te sztuki i przekonać się, jakim sposobem tenże sam przedmiot i toż samo zadanie rozwiązanem zostało tutaj i u was.

Nie byłem na przedstawieniu „Doktora Faustyny" i nie mam pod ręką drukowanej sztuki, jeśli ona drukowaną była. — Powiem więc tylko, jaką jest komedya „**Doktorka**" zostawiając czytelnikom, którzy widzieli albo czytali, „Faustynę" Rzewuskiego, wyciągnąć wnioski, z tego porównania francuskiej i polskiej sztuki... Widzę tylko z recenzyi krakowskiego korespondenta, że to, co się polskiemu pisarzowi przedstawiło w **czarno-pesymistycznych barwach jakiejś filozofii występku i zbrodni** — praktyczni i trzeźwo patrzący na rzeczy Francuzi, widzieli w tem to tylko, co widział ich genialny przodek Molière, to jest zbytek przesady, a zatem śmieszność... Ale nie przesądzając rzeczy o „Faustynie," o której mówię tylko ze słyszenia, wracam do mego przedmiotu, to jest do teatru paryskiego *Gymnase*, i do komedyi „Doktorowa".

Kwestya wyższego ukształcenia kobiet, nie jest bynajmniej nową — tylko jako współczesna i zbyt przybliżona wydaje się nam dzisiaj większą i możniejszą aniżeli jest w istocie — bo zwolennicy i przeciwnicy nadają jej cechę ogólności i rozszerzenia, daleko większą, niżeli jest w samej istocie... Przytem, jak we wszystkich rzeczach mody, są inteligentni, rozumni, których umieją je zużytkować rozumnie, umiejętnie, z wdziękiem; a są znowuż owieczki, gąski, które przechodzą zaraz w egzagieracyę, przechwyt i śmieszność — i to nas wówczas najbardziej uderza...

Wspomniałem tylko co o Molierze. Były i za jego czasów kobiety rozumne, miłe, umiejące wyrazić się z wdziękiem i blaskiem, ale ten przymiot rzadki i nienaśladowany, kiedy się dostał w ręce owieczek i gąsek, przeszedł zaraz w śmieszność — i wyszły z tego owe sławne *Les précieus ridicules* w których wielki komik znalazł jedną ze swych najznakomitszych komedyj... Ale to było tylko wybrykiem chwilowym, jakby wadą i ułomnością społeczną. — Znalazła się obok i kwestya nauki, wyższego ukształcenia — prawienia z wysokości, z namaszczeniem *ex cathedra*... I to znalazło naśladowców niezdarnych, a Molière znalazł: *Les Femmes Savantes*, nieśmiertelną komedyę — arcydzieło sztuki. — Tak więc nic nowego pod słońcem i oto jak to zrozumieli następcy Moliera... Ma się rozumieć, bez żadnego porównywania ich z tym olbrzymem komicznej sceny... we wszystkiem bowiem są stopnie.

(Dokończenie nastąpi.)

BUDZIŁO.

się nieco więcej wżyją, najzupełniej ziścić nadzieję nabywania lepszych koni dla armii.

Zarzut del. Demela, jakoby kwestya, co lepsze: czy kwaterunek prywatny, czy koszarowy, była kiedykolwiek sporna, jest niesłuszny. Żołnierze woleli może w bogatych okolicach kwatery prywatne, ale w sferach wyższych nigdy nie było wątpliwości, że zasada kwaterunku koszarowego jest właściwsza. Co się tyczy ustawy o kwaterunkach w razie mobilizacyi, wydanie jej napotyka na całkiem niezwykłe trudności. Administracya wojskowa jest w pertraktacyach z rządami obu części monarchii, ale trudno o zgodę, szczególniej ze względu na trudności czynione z strony węgierskiej. Mimo to spodziewam się, że ustawa ta przyjdzie do skutku.

Uwagi del. Heilsberga o sanitarnych wadliwościach trzech koszar wielkich w Wiedniu są prawdziwe. Administracya wojskowa stara się nieustannie zaradzać złemu jaknajwięcej, jako też doprowadzić do pomyślnego skutku transakcyę z miastem Wiedniem o zakupienie ich od skarbu, zburzenie i wystawienie nowych. Pod względem dostaw dla armii administracya wojskowa w miarę możności uczyni zadość życzeniu, aby dopuszczano rolników; na ogłaszanie jednak ceny minimalnej, za jaką administracya wojskowa gotowa brać płody rolnicze dobrej jakości, zgodzić się nie mogę, bo to utrudniałoby w wysokim stopniu transakcye i uczyniłoby całą sprawę zawilszą. Zresztą poczyniono już gminom, towarzystwom rolniczym i zasługującym na zaufanie producentom ułatwienia przez nieżądanie ani wadyum, ani kaucyi.

Tu zabrał głos del. Czerkawski: Pan Minister wojny wynurzył obawę, że w skutek urządzenia szkół na zasadach narodowych mogłoby z czasem ubyć w armii znajomości języka niemieckiego. Jak temu niebezpieczeństwu zapobiedz, przykład tego widzi pan Minister na Węgrzech, gdzie rozporządzeniami rządowemi zaprowadzono język niemiecki jako przedmiot nauki, jako język, w którym także wykłada się gramatykę, retorykę, stylistykę i literaturę, a którego znajomości wymaga się po każdym, kto chce otrzymać świadectwo dojrzałości do studyów uniwersyteckich. Aby zapobiedz pomyłkom, poczytuję sobie za obowiązek stwierdzić fakt, że w Galicyi to, co pan Minister wojny przedstawił jako rzecz pożądaną, a więc to, co jest na Węgrzech, istnieje na podstawie prawnej w znacznie większej mierze. Ustawą krajową z r. 1867, ustanowiony jest język niemiecki jako obowiązkowy przedmiot nauki w galicyjskich szkołach średnich; wykłada się go przez wszystkie klasy przez 4 do 6 godzin. Co do egzaminu dojrzałości przyjęto przepis rozporządzenia cesarskiego z r. 1858, w skutek którego żąda się od abituryentów, aby ustnie i na piśmie władali językiem niemieckim. Rzeczona ustawa krajowa przepisuje też, aby w szkołach także ludowych uczono języka niemieckiego, ale nie wcześniej, jak od trzeciej klasy. Tyle dla uniknienia pomyłek.

Del. Demel odpowiada p. Czerkawskiemu, że Minister wojny nie miał Galicyi na myśli. Samo oświadczenie Ministra — powiada mowca — jest dla nas, którzy przywiązujemy wielką wagę do utrzymania znajomości języka niemieckiego w armii, o tyle uspokajające, że świadczy o przezorności męża stanu, że przeto po p. Ministrze wojny spodziewać się możemy, iż uczyni, co w jego siłach, by niedopuścić mniej korzystnego stanu rzeczy na przyszłość. Stwierdzam jednak, że w skutek ustawy o sile zbrojnej, język ojczysty musi być o wiele więcej uwzględniany w armii, niż wedle regulaminu z r. 1807, i że trzyletnia służba wojskowa nie wystarcza na wyuczenie się języka niemieckiego; a więc przy urządzeniu szkół ludowych na zasadach narodowych na prawdę lękać się trzeba, że używanie języka niemieckiego w armii w przyszłości ucierpi.

Mowca zwalcza następnie zdanie Ministra wojny, że dziś trudno pomyśleć o utworzenie wojskowego funduszu emerytalnego bez odjęcia oficerom tego, co im się właśnie dało Owszem można, a to w ten sposób, że każdy, kto awansuje, będzie pobierał przez pierwszy rok po awansie dawną płacę, podwyżka z awansu zaś wpłynie do funduszu emerytalnego. Dalej powiada mowca, że dawniejsze zachowanie zasady kwaterunku prywatnego wbrew teoretycznej zasadzie Ministerstwa wojny, iż lepszy jest koszarowy, stanowi tylko dowód, jak potrafiły wcisnąć się między teoryę Ministerstwa a zgodne z nią życzenia ludności, czynniki, wypaczające rzecz na wywrót. Tak bywa też z teoryą ludzkości w obchodzeniu się z żołnierzem, tak bywa z teorą nabywania lepszych koni za podwyższone ceny, tak bywa w wielu innych sprawach. Niechże więc Ministerstwo dopilnowuje też bezwzględnie wykonywania w praktyce tego, co nam przedstawia jako swoje zapatrywania.

Po kilku uwagach del. Heilsberga, wykazujących, że broniona przez Ministra wojny metoda rozpisywania dostaw płodów rolniczych, nie pozwala wcale rolnikowi uczestniczyć w konkursie, i że zupełnie chybiony jest cel przepisu cesarskiego — przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Przy tytule wydatków na wojskowe zakłady naukowe, zabrał głos delegowany Hausner, aby zapytać Ministra wojny, czy zwiniętą z niewiadomych przyczyn szkołę kadetów we Lwowie na nowo otworzyć myśli, aby młodzieży galicyjskiej dać choćby tylko w przybliżeniu tyle sposobności do wykształcenia się na oficerów, ile posiada młodzież innych krajów koronnych. Upośledzenie Galicyi przedstawia się w liczbach następujących: Szkół kadeckich jest w Monarchii 12, z tych w Austryi 7. na Węgrzech 5. W Galicyi nie ma ani jednej. Przytoczywszy liczby statystyczne co do frekwencyi, mowca wykazuje konieczność utworzenia szkoły we Lwowie na nowo.

Del. Rieger pragnie urządzenia katedr wojskowych w akademiach technicznych, co del. Demel zwalcza.

Przy tytule magazynów pociągowych, del. Demel zapytuje p. Ministra wojny, jakiem prawem jednoroczni ochotnicy, którzy w artyleryi złożyli dobrze egzamin oficerski, bywają po egzaminie przenoszeni do pociągów; na co p. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt odpowiada, że wymaga tego konieczność uzupełnienia kadrów pociągowych i że od tego nie odstąpi; na co znów del Demel replikuje, że ubolewa nad apodyktycznem oświadczeniem p. Ministra, którego praktyka jest sprzeczna z ustawą, poręczającą jednorocznym ochotnikom wolny wybór broni.

Przy tytule służby sanitarnej wywiązała się ożywiona dyskusya nad rezolucyą, którą referent del. Matusz wnieść zapowiedział jako powtórzoną z obrad Izby poselskiej. Pomijamy tu tę dyskusyę, poświęciwszy tej sprawie wiele miejsca w liście wczorajszym z wywodem pana Ministra wojny; zaznaczamy tylko, że komisya uchwaliła polecić referentowi, aby przedstawił ją na nowo na następnem posiedzeniu z uwzględnieniem uwag poczynionych w dyskusyi.

Do tytułu wydatków na pomieszczenie wojsk i urządzenie pomieszczeń zabrał głos del. Czerkawski, aby zażądać uwzględnienia Galicyi w dostawach dla armii.

Wszystkie przeduskutowane tytuły uchwalono zgodnie z preliminarzem rządowym, z wyjątkiem tytułu wydatków sanitarnych, który zgodnie ze znaną uchwałą komisyi węgierskiej okrojono o 5500 zł. — Następne posiedzenie jutro.

SPRAWY MONARCHII

Pismo *Oestr. ung. Wehrzeitung* zamieściło szereg artykułów w których poddało bliższej ocenie znaną mowę deput. Knotza wśród rozpraw adresowych o rzekomych zatargach narodowościowych w armii, i zaprotestowało przeciw lekkomyślnemu, jeśli już nie złośliwemu sposobowi zaniepokojenia umysłów ludności. W ostatnim, trzecim z rzędu artykule. tak pisze pomieniony dziennik: „Jak wiadomo p. Minister wojny oświadczył w obec twierdzenia dep Knotza, iż owe rozporządzenie, które miało rzekomo zajmować się waśniami narodowościowemi w armii ani zostało wydane, ani też było potrzebnem; z pewnej jednak strony powyższemu oświadczeniu p. Ministra wojny nie przypisywano siły dowodu i zapytywano, czy tym sposobem zostały także odparte inne przytoczone przez dep. Knotza fakta? Zdaje nam się, iż po tem jednem zaprzeczeniu odpadła potrzeba odpierania dalszych zarzutów, albowiem p. Knotz historyjkę o tem rozporządzeniu Ministerstwa wojny opowiadał z taką stanowczością, iż wszelka wątpliwość co do jej prawdziwości zdawała się być zupełnie wykluczoną. Skoro jednakże rzekomy ten „fakt“ okazał się po prostu wymysłem ze strony p. Knotza, lub też powtórzeniem zupełnie niewiarygodnej pogłoski, wiarogodność dep. Knotza została tem samem tak głęboko zachwianą, iż dalsze jego twierdzenia nie mogły już mieć pretensyi, aby przywiązywano do nich szczególniejszą uwagę. Co się tyczy jednakże zajścia w Pilźnie czeskim, to i tu także „bardzo szczegółowe relacye dep. Knotza, zaopatrzone w nazwiska, daty i cyfry okazały się jako zupełnie fałszywe przedewszystkiem bowiem nie jest prawdopodobnem, aby podoficer niemiecki miał występować do żołnierzy czeskich nie mówiących po niemiecku z niemożliwem do spełnienia żądaniem, aby rozmawiali po niemiecku; dalej nie jest prawdopobodnem, aby żołnierz czeski odpowiedział na to wezwanie rzuceniem kufla z piwem na głowę podoficerowi a więc dopuścił się występku o którym musiał wiedzieć, iż pociągnąć musi za sobą nieodzownie co najmniej kilko miesięczne więzienie, nie można bowiem nawet przypuścić, aby żołnierz dla tak błahego powodu chciał się narażać na dotkliwą karę. Wreszcie p. Knotz przy końcu swojego opowiadania, dopuścił się gorszącej przesady, nie było bowiem trzydziestu rannych, lecz tylko trzech, a ta właśnie przesada, jakiej p. Knotz dopuścił się bezwątpienia z umysłu i ze świadomością, wyciska na jego wywodach piętno tendencyjnego wprowadzania w błąd Izby deputowanych i całej czytającej publiczności. Co się tyczy w końcu odśpiewania czeskiej pieśni narodowej przez czeskich żołnierzy, musimy oświadczyć panom z lewicy, że od niepamiętnych czasów w całej armii są spiewane pieśni narodowe, a mianowicie węgierskie przez Węgrów, kroackie przez Kroatów, polskie przez Polaków, a więc i czeskie. Te ostatnie rozumie się samo przez się przez Czechów, a nie było nigdy powodu do występowania nieprzyjaźnie przeciw podobnym objawom dobrego humoru. Okoliczności, które w opowiadaniu dep. Knotza tak są przedstawione, jakby odśpiewywanie pieśni czeskiej przez żołnierzy czeskich było tendencyjnem lub fakcyjnem, są według wszelkiego prawdopodobieństwa jak wolno sądzić z analogii, zupełnie dowolnym wymysłem. W podobnem postępowaniu dep. Knotza — kończy artykuł — nie możemy upatrywać męskiego wystąpienia dla zwalczenia grożącego niebezpieczeństwa, lecz małoduszne lamentacye pesymisty. Dla zwalczenia możliwych niebezpieczeństw zarząd wojenny rozporządza tak skutecznemi i niezawodnemi środkami, iż niebezpieczeństwom tym możemy z zupełnym spokojem spoglądać w oczy; on to w sposób tak wzorowy uregulował wychowanie aspirantów do stopni oficerskich, iż starodawny austryacki duch żołnierski, niewzruszone przywiązanie do Dynastyi, idealne pojmowanie powołania wojskowego, oraz szlachetny i postępowy sposób myślenia naszego korpusu oficerskiego tworzy daleko silniejszą rękojmię przeciw wciskaniu się narodowych waśni do armii, niż mógłby ją wytworzyć nieskończony szereg rozporządzeń i okólników. Wojskowe zakłady wychowawcze prowadzone są w duchu, który nigdy nie podda się zgubnemu wpływowi zatargów wewnętrznych; a właśnie korpus oficerów był zawsze tym czynnikiem, który decydował i był wyrazem ducha armii, nigdy zaś dopuszczający się wybryków podoficerowie i żołnierze. Kto przeto zalicza się do tych patryotów, dla których jest istotnie świętą cenna instytucya wojska, ten nie powinien wątpić o duchu naszej armii, gdyż tym sposobem poddaje niesłusznie w podejrzenie dzielność i wierność naszego korpusu oficerskiego!“

Przedmiotem powyższym zajmuje się także peszteński *Nemzet*, który tak pisze:

„Nie wydaje się nam lojalnem, a i nie niebezpiecznem, iż część prasy wiedeńskiej i opozycyi austryackiej posługując się różną bronią przeciw rządowi hr. Taaffego, dotknęła także stanowiska i ducha armii i nietylko przy sposobności obrad adresowych, lecz i później a nawet teraz podnosi bezustannie zarzuty, jakoby polityka obecnego austryackiego Rządu obudzała w armii waśnie narodowościowe i rozbijała ją na atomy narodowe. Nie możemy dlatego pochwalić podobnego postępowania, iż nie jest ono usprawiedliwionem faktami a głównie z tego powodu, iż taka metoda wciąga armię w wir polityczny przed którym należy ją chronić bezwzględnie. Czy ta lub owa polityka jest dobrą, czy złą, czy sprzyja tej lub owej narodowości, wszystko to nie obchodzi armii, i ztąd też żadna, czy to wewnętrzna, czy zewnętrzna polityka nie powinna w żadnym razie wywierać na nią wpływu. Na to należy przedewszystkiem teraz uważać, albowiem armia skutkiem skrócenia lat służby wojskowej i ogólnego obowiązku wojskowego pozostaje w ścisłem zetknięciu ze społeczeństwem i wszystkiemi jego warstwami. Już ta sama okoliczność wystawia armię na niebezpieczeństwo zajmowania się polityką lub co najmniej okazywania dla niej wybitnej wrażliwości. Tembardziej przeto jest obowiązkiem każdego sumiennego i przezornego polityka strzedz armię przed namiętnościami politycznemi i nie czynić nic takiego, coby mogło zwiększyć możliwość podobnego niebezpieczeństwa. Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy chcieli w żywiołach armii zabijać patryotyzm, ducha wspólności i uczucie narodowe, a gdyby duch wspólnej armii miał do tego prowadzić, oświadczylibyśmy się bezwzględnie przeciw niej. Jednakże cała organizacya armii, krótki czas służby, jej dyslokacya we własnym kraju i wykształcenie wyklucza zupełnie podobne przypuszczenie. Propagowanie atoli tych uczuć i podsycanie ich z pomocą agitacyi nie może mieć miejsca pomiędzy żołnierzami stojącymi pod bronią, albowiem tak we wspólnej, jak węgierskiej armii, skutkiem stosunków geograficznych znachodzą się ludzie różnych narodowości i różnej inteligencyi, a zajęcie, karność i zadanie stałego wojska byłyby zagrożone, gdyby żołnierz znajdujący się pod bronią, zajmował się polityką a nie trudnemi swojemi zadaniami.“

Artykuł zwraca w końcu na to uwagę, iż stronnictwa węgierskie spełniają patryotyczny obowiązek, nie podnosząc do wielkiego znaczenia pojedynczych wypadków i drobnych zatargów, jakie czasem zachodzą pomiędzy żołnierzami.

Konferencya ambasadorów.

Według depeszy otrzymanej przez *Polit. Corr.*, wczoraj, dnia 5 miało odbyć się nieodwołalnie pierwsze posiedzenie konferencyi.

Z Paryża donoszą, iż trzy mocarstwa północne chcą, aby przedewszystkiem konferencya wystosowała wezwanie do ks. Aleksandra, i aby, w razie odmowy, sułtan natychmiast upoważniony został siłą zbrojną porządek przywrócić. Sułtan żąda też formalnego mandatu. Nie chcą go udzielić Francya i Anglia. Pierwsza chce, aby w myśl przysługującego mu prawa, sułtan najpierw wystosował wezwanie do ks. Aleksandra. W takim wypadku Francya wraz z innemi mocarstwami przesłałaby księciu naglące zalecenie poddania się, również odezwałaby się w tym duchu do innych państewek. Dopiero, gdyby się to nie powiodło, konferencya przystąpiłaby do obrad nad środkami. Anglia idzie dalej. nietylko wzbrania się zgodzić na wezwanie ze strony konferencyi, ale nawet nie jest pewnem, czyby się przyłączyła do mocarstw, gdyby te radziły księciu poddanie się. Francya ograniczyć się ma na wstrzymaniu się od głosowania nad temi punktami, co do których chce zachować sobie wolność postanowień.

Wyrażane półurzędowo życzenia bułgarskie, są następujące: Utrzymanie traktatu berlińskiego z zaprowadzeniem unii osobistej pomiędzy Bułgaryą i Rumelią Wschodnią i zaprowadzenie w Rumelii ustaw bułgarskich. Budżet i zarząd armii mają być rozłączone.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Pol. Corr. pisze: Według relacyi, jaką otrzymujemy z Filipopola ze źródła bułgarskiego, wiadomości nadchodzące z kraju stwierdzają wszechstronny i silny prąd, mianowicie w tym kierunku, aby rząd nie dał się nakłonić w kwestyi połączenia Bułgaryi ze Wschodnią Rumelią do żadnych zgoła koncesyj, i aby w razie potrzeby bronił unii orężem. W tej chwili, (t. j. 4 b. m.) znajdują się deputacye z wielu miast już w drodze do Filipopola, aby złożyć oświadczenie w duchu powyższym i zapewnić księcia o zupełnej uległości. Nadzwyczaj popularną jest idea bezpośredniego porozumienia pomiędzy księciem i sułtanem, a w tej mierze nie brak pewnych nadziei, opierających się na pośrednictwie Anglii.

Agencya Havasa otrzymała następujący półurzędowy komunikat z Sofii: „Wśród ogólnego naprężenia umysłów oczekują tu wyniku konferencyi. Zdaje się, iż rząd bułgarski uważa przywrócenie dawnego stanu i odwołanie wojska z Rumelii za rzecz niemożliwą, gdyż zarówno władze bułgarskie jak i cały naród zobowiązały się wobec ludności rumelijskiej dokończyć rozpoczętego dzieła, a w razie gdyby wojsko bułgarskie opuściło Rumelię, niedoprowadziwszy do zamierzonego celu, nie możnaby ręczyć za utrzymanie pokoju i ładu w tej prowincyi, a tem samem i w Bułgaryi. Co się tyczy zapatrywań tutejszych na prawdopodobny wynik konferencyi, to przewidują powszechnie, że jedynie użycie siły zbrojnej może doprowadzić do poprzedniego stanu, ponieważ, gdyby nawet wojsko bułgarskie wyszło z Rumelii, ludność tamtejsza broniłaby się na własną rękę. Gdyby zaś mocarstwa uchwaliły użyć przemocy, wojsko bułgarskie uważałoby tem bardziej za swój obowiązek nieść pomoc uciśnionym braciom w Rumelii, a pokój na półwyspie bałkańskim w tym wypadku silniejby został zachwiany. W sferach rządowych przeważa przekonanie, że najłatwiej będzie rozstrzygnąć sprawę rumelijską przez zaprowadzenie unii personalnej, nie naruszając jednak traktatu berlińskiego. W ten sposób mógłby książę zaprowadzić w Rumelii bułgarskie ustawy, a każde księstwo miałoby osobne wojsko i osobny budżet Otrzymawszy od mocarstw takie przyrzeczenie, mógłby książę Aleksander opuścić Rumelię i wycofać ztamtąd wojsko bułgarskie“.

KRONIKA

— **JE. dr. Edward Herbst** miał się wczoraj tak dobrze, że zaniechano już wydawania biuletynów o stanie jego zdrowia.

— **Ignacy Domejko,** jak donosi ksiądz Inkundyn Bielak z Jerozolimy, bawi obecnie na wybrzeżu Jordanu, towarzysz zaś jego, ks.

Semenenko, przebywa w klasztorze na górze Oliwnej. Czas powrotu czcigodnych podróżnych do kraju jeszcze nie jest oznaczony.

— **Zaręczyny.** Pan August Marya hr. Łoś z Bortkowa zaręczył się przedwczoraj z panną Maryą Pietruską, córką wice-marszałka krajowego p. Oktawa z Siemuszowej Pietruskiego i Stefanii z Augustynowiczów.

— **Hr. Jan Aleksander Fredro,** jak donoszą pisma poznańskie, bawi w Księstwie u córki swej, hr. Szembekowej, w Siemianicach.

† **Hr. Józef Łubieński**, zmarły w tych dniach w 90 roku życia w Warszawie, był najmłodszym synem b. prezesa ministrów księstwa Warszawskiego, Feliksa i Tekli z Bielińskich. Zmarły odbywszy studya w akademii górniczej we Fryburgu, rozpoczął karyerę bankową i założył w Gdańsku bank, który ułatwiał następnie eksport produktów solnych do Anglii. Ożeniwszy się z Józefą Pruską, posiadł znaczne włości w powiecie krobskim, został radcą prowincyonalnym ziemskim Towarzystwa kredytowego, a przy pracy na tem polu nie zaniedbywał własnego gospodarstwa. Pomimo to jednak nieszczęśliwy zbieg okoliczności zachwiał jego mieniem i zniewolił go do sprzedania majątku, który był zawsze wzorowo prowadzony i już przed 40 laty miał swą cukrownię. Przez sprzedaż tę zamknął się dom przytułku dla nieszczęśliwych i gościnności staropolskiej. Właściciel zaś jego przeniósł się na skromną dzierżawę na Ukrainie, w pobliżu której zięć jego ś. p. hr. Juliusz Ł. objął administracyę. Później śp. hr. Józef mieszkał w Puławach, w Łodzi, a nakoniec, przed 20 mniej więcej laty przeniósł się do Warszawy. Prace jego ekonomiczne pisane były przeważnie w języku niemieckim. W języku polskiem zaś częścią wydał, częścią zostawił w manuskryptach dzieła treści religijnej.

— **P. Wacław Brejter** złożył w Prezydyum Magistratu dla ubogich miasta Lwowa kwotę 50 zł., za który to dar p. prezydent miasta składa szanownemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

(*m*) **Rada miasta Lwowa**, pod przewodnictwem prezydenta p. Dąbrowskiego, przyjęła wczoraj do wiadomości zaproszenie na uroczystość kościelną św. Stanisława Kostki, która w kościele OO. Jezuitów odbędzie się dnia 15 b. m.; przyjęła następnie *en bloc* statut kasy ubogich izraelitów, zgodnie co do szczegółów z uchwalonym niedawno statutem dla ubogich chrześcian, wraz z rezolucyą że kasa miejska ma bez specyalnej prośby, wypłacać zborowi izraelickiemu na rzecz ubogich żydów $^3/_4$ sumy wpływającej z grzywien nakładanych na izraelitów. Załatwiono w dalszym ciągu posiedzenia kilka rekursów w sprawach budowniczych; wydzierżawiono p. Liebschützowi na 6 lat prawo propinacyi na Hołosku i na żądanie wys. Namiestnictwa poczyniono zmiany w akcie fundacyjnym ś. p. dr. Lingera, w tym mianowicie kierunku, że pierwsze stypendyum ma wynosić 400 zł. rocznie i jest przeznaczone, zgodnie z wolą fundatora, tylko dla słuchacza medycyny na uniwersytecie wiedeńskim, dalsze zaś stypendya mogą wynosić 300 zł. rocznie i mogą być pobierane przez słuchaczów medycyny na uniwersytecie krakowskim i t. d. Wypłata stypendyum ma, zgodnie z życzeniem Namiestnictwa, odbywać się półrocznie a nie co miesiąca. Na poufnem posiedzeniu mianowała Rada adjunktami w etacie technicznym dotychczasowych assystentów pp. Władysława Pannenkę i Dziubaniuka, a assystentami urzędu technicznego, mianowała pp. Dziułyńskiego i Porzyckiego.

(*m*) **Ankieta drożyźniana**, wybrana z grona Rady miejskiej, w wykonaniu uchwały swojej co do wypiekania chleba i bułek we własnym zarządzie, zakupiła już w Zadwórzu 200 kilogr. przedniej i 200 kilogr. pośledniej mąki żytniej, a u p. Thoma we Lwowie, zakupiła 150 kilogr. mąki pszennej. Co do mąki żytniej, w porównaniu z cenami lwowskiemi, różnica jest bardzo znaczną, wynosi bowiem przy mące oznaczonej numerem pierwszym 35 do 40 prc., a przy mące oznaczonej numerem trzecim, 50 prc. mniej, niż w lwowskich młynach parowych. Dzisiaj opieczętowano worki z mąką i oddano je w obecności członków ankiety do piekarni wojskowych, przy ul. Janowskiej, jutro zaś z rana o godzinie 8, przy pomocy piekarzy wojskowych, rozpocznie się wypiekanie chleba i bułek z tej mąki, również pod kontrolą członków ankiety drożyźnianej. Piekarze wojskowi wynagrodzeni będą za pracę swoją w takim samym stosunku, w jakim bywa wynagradzaną praca czeladników piekarskich. W niedzielę z rana, prawdopodobnie w podwórcu gmachu ratuszowego, nastąpi wyprzedaż pieczywa wyprodukowanego pod kontrolą członków ankiety drożyźnianej i wówczas dowiemy się zapewne, jak wysoki zysk ciągną piekarze z pieczywa przy panujących obecnie niskich cenach zboża.

— **Magistrat** król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że budżety funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających, zestawione na rok 1886, złożone są, stosownie do postanowienia § 80 statutu dla miasta Lwowa, w biurze I magistratu, (ratusz II piętro) od dnia 5 do 19 listopada 1885, do przejrzenia przez członków gminy.

— **Bursa we Lwowie.** Na walnem zgromadzeniu towarzystwa pomocy naukowej, odbytem dnia 30 października r. b. wybrani zostali: prezesem p. Apolinary Stokowski, zastępcą prezesa p. Antoni Łuczkiewicz, członkami dyrekcyi pp. Jan Biczay, Ludwik Dziedzicki, Franciszek Hoszowski, ks. prałat Kajetan Kajetanowicz, ks. Zenon Lubomęski, ks. ks. kan. Andrzej Mazurak, Antoni Miśniakiewicz, dr. Czesław Rodecki, dr. Zygmunt Samolewicz i ks. Władysław Wankowicz. W bursie towarzystwa pozostaje obecnie 8 uczniów, a mianowicie 3 uczniów szkoły realnej, 3 seminaryum nauczycielskiego, 1 uczeń gimnazyalny i 1 uczeń klasy przygotowawczej z gimnazyum ruskiego. Między uczniami jest 4 obrz. rz. kat. a 4 obrządku gr. kat. Bezpłatnie umieszczonych jest 4 (między nimi 1 syn nauczyciela i 1 sierota po nauczycielu), za mierną dopłatą 4 (między nimi 2 synów nauczycieli ludowych, 1 brat nauczycielki ludowej i 1 syn prywatnego oficyalisty). Na rzecz bursy wpłynęło z listy p. prof. Biczaya drobnemi datkami 1 zł. 40 ct., z listy ks. prałata dr. Franciszka Semenetza 5 zł. 25 ct. a to: ks. dr. Franciszek Semenetz, proboszcz w Bełzie 4 zł., N. N. 1 zł., N. N. 25 ct.; z listy ks. Erazma Albusa: p. Stanisław Dembiński, kontrolor kolei Karola Ludwika 1 zł. Znaczniejszy opust przy zakupnie urządzenia bursy poczynili kupcy tutejsi: pp. Ignacy Drechsler, R. Ditmar, M. Skórek. Prof. Ludwik Dziedzicki i Jan Biczay złożyli kilkanaście książek do czytania. Za wszystkie te datki zarząd bursy składa szanownym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. — Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet i najmniejsze, w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach przyjmuje dyrekcya towarzystwa wzajemnej pomocy naukowej za pośrednictwem zastępcy prezesa Antoniego Łuczkiewicza, dyrektora żeńsk. sem. naucz. we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 6 b. m., po raz pierwszy *Żona codzoziemca*, dramat w 5 aktach przez Wandę Podgórską, osnuty na tle obecnych stosunków polskich pod zaborem Pruskim. — Jutro, w sobotę, 7 b. m., *Piękna Helena*, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha z panią Trapszową. — W niedzielę, 8 b. m., po południu wyjątkowo o godzinie 3 *Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego; wieczorem wyjątkowo o godzinie wpół do 8 *Norma*, opera w 4 aktach Belliniego z panią Arklową. — W poniedziałek, 9 b. m., po raz drugi *Żona cudzoziemca*. — We wtorek, 10 b. m., *Faust*, opera w 5 aktach Gounoda.

Od jutra rozpoczną się próby sceniczne z najnowszej 4 aktowej komedyi Józefa Blizińskiego p. t. *Karyerowicz*. Główne role zostały powierzone paniom: Aszpergerowej, Stachowicz, Pysznik, Gostyńskiej, Cichockiej, pp. Lubiczowi, Zbońskiemu, Woleńskiemu, Wojdałowiczowi, Frenklowi, Ruszkowskiemu, Stępowskiemu i Dębickiemu.

— **W uniwersytecie Jagiellońskim** zapisało się na wydział prawa słuchaczów 453, na medycynę 385, na filozoficzny 116, na teologiczny 71, ogółem słuchaczów 1.025.

— **W skutek nadmiernego użycia wódki** umarł nagle w karczmie w Wola Łużańskiej, pow. gorlickiego, wieśniak Jan Śliwa. Szynkarza pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Przy wydobywaniu piasku** w kamieniołomie, w Husiatynie, zasypany został i życie utracił mieszkaniec tamtejszy Daniel Ogonowski. Przeciw dzierżawcom kamieniołomu, dwom izraelitom, wytoczono śledztwo sądowo karne.

— **Cesarzowa Eugenia**, po dłuższym pobycie na kontynencie, zeszłej soboty powróciła do posiadłości swojej Farnborough pod Londynem na stałe mieszkanie.

— **Admirał turecki**, Hobart-basza, z powodu śmierci ojca swojego, hr. Buckinghamshire, jako siódmy hrabia tegoż nazwiska został członkiem angielskiej Izby wyższej. Nowy par liczy lat 63, był kapitanem floty angielskiej, w r. 1863 przeszedł do służby tureckiej jako kontradmirał, a w roku 1877 ponownie wstąpił do tej służby w stopniu wielkiego admirała floty otomańskiej.

— **Przesądy we Francyi.** We czwartek stawała przed sądem w Perigueux, we Francyi, kobieta nazwiskiem Cauderan, trudniąca się wróżbiarstwem. Na skargę kilku osób, niezadowolonych z przepowiedni wróżki, zasądzono ją na sześć miesięcy więzienia za oszustwo. Wróżka uznała, że kara wyznaczona była za surową i uniewinniała się, mówiąc, że przecie rzemiosło jej jest upoważnione przez władze. Jednak pokazało się jeszcze jedno oszustwo, za które zaostrzono jej karę na rok, zamiast sześciu miesięcy. Dowiedziono jej mianowicie, że wyłudziła od jednego biednego człowieka, który pragnął „odczarować” żonę 1.500 franków. Pani X... uchodziła dotąd w całej okolicy za bardzo dobrą żonę, ale od niejakiego czasu, to jest od chwili, gdy poznała pewnego młodego człowieka, którego pilnowała w chorobie, tak go sobie upodobała, że sama mężowi wyznała, że to muszą być chyba czary. Biedny mąż udawał się o radę do mera i do proboszcza, ale gdy ci nic mu poradzić nie zdołali, wezwał pomocy owej wróżki, która mu wielce imponowała pięknym ekwipażem i mnóstwem drogich pierścieni na palcach. Wróżka obiecała panią X... wyleczyć i odbywała z nią częste konferencye, za które ciągle brała od męża pieniądze. Jednak po dziesięciu takich wizytach, za które wyłudziła już 1.500 franków, gdy pan X... żadnej zmiany w żonie nie dostrzegł, przekonał się, że został oszukany, i zaskarżył wróżkę do sądu.

— **W sprawie Mariottiego**, sprawcy zamachu na p. Freycineta, przesłuchano przedwczoraj p. Lessepsa, którego relacya zasadniczo się różni od zeznań obwinionego. P. Lesseps twierdzi, iż córka Mariottiego nie padła wcale ofiarą zbrodniczego zamachu. Miała to być osoba bardzo lekkich obyczajów, która zwykle ubierała się po męsku, wydalała się z domu i wreszcie sama stała się powodem swej śmierci, przez zażycie lekarstwa, które miało usunąć skutki jej lekkomyślnego życia. Według dalszych zeznań p. Lessepsa, trybunał konsularny francuski przeprowadzał w tej sprawie ściśle dochodzenie, ale musiał zaniechać wszelkich dalszych kroków, skonstatowawszy fakt powyższy.

— **Powódź** w Styryi jeszcze nie ustała. W mieście Cilli zalany park i niżej położone ulice.

Notatki literacko-artystyczne

Koncert Alfreda Grünfelda.

W rzędzie współczesnych wirtuozów fortepianowych zajmuje Alfred Grünfeld niepoślednie miejsce. Uznanie, jakie sobie w świecie zdobył, zawdzięcza on przeważnie jednej swej specyalności, w której jest mistrzem niezrównanym. Specyalnością tą szczególną jest wyrobione do najwyższego stopnia poczucie barwy dźwięku, jej rozmaitość, osiągnięta za pomocą najsubtelniejszych odcieni w sposobie uderzania klawiszy, oraz wszystkie wynikłe z tąd efekty (*Klangwirkungen*). Jeżeliby wolno było tak się wyrazić, nazwalibyśmy Grünfelda kolorystą fortepianowym. Nie chcemy przezto bynajmniej powiedzieć, iż efekty te czynią jakikolwiek uszczerbek treści jompozycyi i dzieją się kosztem zrozumiałości jej wątku. Nazywając Grünfelda kolorystą, pragniemy jedynie zaznaczyć, iż kładzie na nie najgłówniejszy nacisk i nie zaniedbuje nigdy sposobności aby je wyzyskać. Może być jednak, iż wolelibyśmy niekiedy cokolwiek mniej dynamicznych kontrastów cokolwiek mniej igrania z barwą dźwięku, a natomiast więcej zwracania uwagi na całość kompozycyi. Mamy tu na myśli fantazyę i fugę Bacha, sonatę Beethovena i fantazyę c. dur Schumanna, gdzie zbyt subtelne opracowanie szczegółów, niemal że pozbawiło kompozycye te jednolitości, rozdrabniając je na prześliczne wprawdzie, ale krótkie ustępy. Z tem wszystkiem gra to w całem tego słowa znaczeniu wykwintna. W wykonywaniu utworów lżejszej, salonowej treści, nie łatwo znajdzie Grünfeld równego sobie. Tu też odegrane wczoraj transkrypcje z Gounodowskiego Fausta, z Tannhausera i Lohengrina, Serenada Moszkowskiego, improwisate na temat Schubertowskiej pieśni „Wohin”, a przedewszystkiem Kaprys Saint Saënsa na temat z Alcesty Glucka, olśniewały bogactwem fortepianowych efektów, i zachwycały wdziękiem, elegancyą i wytwornym smakiem. Fortepian z fabryki Bösendorfera w Wiedniu, przysłany umyślnie na wczorajszy koncert, jest instrumentem rzadkiej piękności i dopomógł artyście niemało do uwydatnienia wszystkich zalet jego znakomitej gry.

Jan Gall.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj przybyli do Wiednia na dłuższy pobyt ministrowie węgierscy Tisza i Szapary; dzisiaj zaś przybędzie tam minister handlu hr. Szechenyi.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej weźmie dzisiaj pod obrady budżet Ministerstwa spraw zagranicznych. W kołach parlamentarnych zapewniają, iż wszystkie komisye obu Delegacyj najpóźniej jutro ukończą swoje prace.

Dzienniki donoszą, iż w Ministerstwie handlu odbywały się w dniach 2go i 3go listopada konferencye inspektorów przemysłowych, w których wzięli u dział wszyscy inspektorowie. Naradzano się najpierw nad kwestyą, czy wyjątkowo można zezwolić na przedłużenie pracy dziennej w pewnych gałęziach przemysłowych do dwunastu godzin, a następnie wzięto pod dyskusyę sprawę przedłużenia zezwolenia na zatrudnianie młodocianych pomocników i kobiet przy pracy nocnej. Konferencya uznała za potrzebne sporządzenie formularzy dla statystyki wypadków we fabrykach i innych zakładach przemysłowych i przyjęła do wiadomości doniesienie, iż w sprawie odbywania inspekcyj we fabrykach tytoniowych, toczą się obecnie rokowania pomiędzy Ministrami spraw wewnętrznych a skarbem.

Urzędowy dziennik węgierski miał ogłosić wczoraj udzielenie baronowi Kroacyi hr. Khuen-Hedervary, orderu Korony żelaznej klasy pierwszej.

W liście berlińskim do *Pol. Corr.* powiedziano, iż z rezultatu prawyborów można mniej więcej wysnuć wnioski o składzie nowego sejmu pruskiego. Zdaje się być rzeczą pewną, iż liczba posłów stronnictwa konserwatywnego podniesie się z 184 na 201, a frakcya narodów liberalna wzrośnie z 70 na 74. Natomiast stronnictwo wolnomyślne utraci co najmniej 15 mandatów. Aby konserwatywni mogli sami przez się tworzyć większość, musieliby pozyskać co najmniej 32 miejsc. Dawne wschodnie prowincye i Brandenburgia, z wyjątkiem Berlina, wybrały wyłącznie konserwatywnych. Zastęp wolnomyślnych wyniesie 44 głosów. Z 433 wyborów będzie 275 w duchu rządowym.

Do *Dziennika Poznańskiego* piszą z Włocławka, iż biskup Bereśniewicz, który przed tygodniem został wezwany do Petersburga, co wywołało pewne zaniepokojenie i stało się powodem domysłów, iż ks. biskup nie powróci już do swojej dyecezyi, nadesłał depeszę, iż w stolicy był na trzech posłuchaniach, będzie jeszcze na jednem, poczem uda się bezzwłocznie z powrotem do Włocławka.

Minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj, objął dnia 3 b. m. po. długiej przerwie na nowo swoje urzędowanie.

Ministerstwo dóbr państwa opracowało projekt obszerniejszych reform w sposobie zarządzania i eksploatowania zakładów górniczych skarbowych.

We Francyi wszystkie stronnictwa czynią przygotowania do rozpoczynającej się z dniem 10 b. m. nowej sesyi parlamentarnej. W bieżącym jeszcze roku, przypadnie obu Izbom trudne i ważne zadanie wyboru prezydenta, albowiem władza dotychczasowego naczelnika republiki p. Grévy'ego, kończy się już za kilka miesięcy. Wszystkie dotychczasowe doniesienia w tem się zgadzają, iż kongres, czyli zgromadzenie narodowe, złożone z obu Izb, zamianuje na następne siedmiolecie p. Grévy'ego szefem władzy wykonawczej, a to tem pewniej, iż wobec dzisiejszego stosunku stronnictw trudno byłoby wyszukać odpowiedniejszej na tę godność osobistości.

Francuska rada gabinetowa pod przewodnictwem prezydenta Grévyego, zajmowała się na ostatniem posiedzeniu wyłącznie finansowem położeniem, oraz kwestyą pokrycia niedoboru na rok 1886 a przywrócenia równowagi w budżecie w roku 1887. Rząd zamierza przedstawić nowemu parlamentowi jak najdokładniej całą sytuacyę, aby mógł uchwalić potrzebne środki dla wydobycia państwa z przykrego położenia finansowego. Budżet na rok przyszły zawiera tylko nieodzowne wydatki, pomiędzy któremi figuruje poważna suma na potrzeby Tonkinu. Obiega pogłoska, iż zapadła również uchwała wysłania do Tonkinu świeżych posiłków.

Półurzędownie potwierdzają, iż w przededniu otwarcia Izby, to jest 9 b. m. *Journal officiel* ogłosi dymisyę obecnego gabinetu, a równocześnie zawiadomi, iż prezydent poruczył p. Brissonowi złożenie nowego ministerstwa. Podobno p. Brisson ma już gotową nową listę ministrów, tak, iż w dniu otwarcia parlamentu będzie mógł mu już przedstawić zrekonstruowany gabinet. Bezzwłocznie po ukonstytuowaniu Izby zostanie odczytaną deklaracya ministeryalna, w której będą określone polityczne zasady nowego gabinetu i podany program załatwienia najważniejszych kwestyj bieżących. Zarazem pan Brisson zażąda wotum zaufania. Należy z tego wnioskować, iż p. Brisson przynajmniej chwilowo liczy na większość w nowo wybranej Izbie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 listopada. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej załatwiła wczoraj zwyczajny budżet wojskowy na rok 1886, a to zgodnie z pozycyami rządowemi. Przy tytułach „żywność żołnierzy” przyjęto rezolucyę, wniesioną przez referenta dr. Mattusza, która wzywa Ministerstwo wojny, aby w uzupełnieniu wykonanych już zarządzeń przedłożyło

na najbliższej sesyi delegacyjnej te projekta, jakie okazują się potrzebne dla pożądanego polepszenia żywności wojskowej, a które zostały już częściowo zapowiedziane przy przedłożeniu budżetu na rok r. 1881.

Przy tytule „umundurowanie“ odpowiedział p. Minister wojny na zapytania, wniesione doń przez del. dr. Czerkawskiego przy tym tytule na poprzedniem posiedzeniu. P. Minister oświadczył, że poruszony pośrednio powrót do dawniejszego sposobu nabywania umundurowania oznaczałby powrót do systemu, który nie wytrzymał absolutnie próby i musiał być w r. 1869 zaniechanym. System ten polegał na sprawianiu ubiorów i nabywaniu potrzeb połączonych z umundurowaniem we własnym zarządzie za pośrednictwem istniejącej podówczas komisyi mundurowej. Zupełna wadliwość takiego systemu okazała się w sposób najsmutniejszy przedewszystkiem w r 1866. Skutkiem tego poprzedni Minister wojny musiał dojść do przekonania, iż koniecznem jest zaradzenie dotychczasowym niedogodnościom. Przy udziale przedstawicieli Ministerstw handlu obu połów Monarchii, oraz kilku delegatów, zarządzono najściślejsze dochodzenia i na ich podstawie, za zgodą Delegacyj, obrano inny sposób dostarczania mundurów, a to przez przekazanie całej dostawy potrzebnych dla armii mundurów, oraz innych przyborów, jednemu kontrahentowi, reprezentującemu nieodzowną w takim wypadku siłę kapitału i dającemu dostateczną rękojmię. Z czasem podniosły się i przeciw temu systemowi zażalenia, a przedewszystkiem koła przemysłowe zwróciły się z pewnem uzasadnieniem przeciw owemu wyłącznemu monopolowi. Po dokładnem zbadaniu zażaleń, zarząd wojenny widział się zniewolonym, o ile na to pozwalały interesa pogotowia wojska, uwzględnić w ten sposób pomienione zażalenia, iż dostawy, podzielone na grupy według materyałów, zostały oddane kilku konsorcyom. Od 1874 r. istnieją faktycznie cztery wielkie konsorcya; dwa dla dostaw sukna, jedno dla dostaw skóry i jedno dla dostaw płótna i bielizny.

Celem uwzględnienia interesów pojedynczych przemysłowców, wyłączono dalej koce i inne drugorzędnego znaczenia przybory, i wytworzono co do nich zupełną decentralizacyę, tak, iż dostawa tych ewentualnych potrzeb może być poruczoną pojedynczym przemysłowcom. Według silnego przekonania p. Ministra, od tego systemu nie można odstąpić, nie chcąc narażać żywotnych interesów armii; gdyby miano tylko na oku potrzeby w stanie pokojowym, możnaby prawdopodobnie pójść jeszcze dalej w decentralizacyi; zupełnie inaczej jednak przedstawi się rzecz, jeśli będzie miało się na względzie potrzeby na wypadek wojny, co przecież w pierwszym rzędzie należy mieć na uwadze. Wiadomo dostatecznie delegatom, iż istniejące zapasy zabezpieczają zupełnie pierwsze zaopatrzenie armii; byłoby jednak rzeczą nieekonomiczną w ten sposób powiększać zapasy, aby wystarczyły także na pokrycie potrzeb w razie wojny.

P. Minister wojny zaznacza dalej, że zarząd wojenny musi starać się o szybką i wczesną dostawę mundurów i przedmiotów, służących do wyekwipowania żołnierzy, którymi w wypadkach poważnych bywają uzupełniane szeregi, i dlatego to jest rzeczą niezbędną, ażeby siła produkcyjna dostawców, tak pod względem kapitału obrotowego, jako też pod względem możności wczesnego i od zagranicy niezawisłego wyprodukowania przedmiotów, służących do wyekwipowania wojska, nie ulegała żadnej wątpliwości. Wszystkiemu temu zadość uczynić mogą wyłącznie tylko wielkie konsorcya, rozporządzające znacznymi kapitałami, konsorcya, których członkowie związani są solidarną odpowiedzialnością i które wykazać się muszą urządzeniami, umożliwiającemi forsowny ruch fabryczny właśnie w owych chwilach, w których przez powołanie rezerwistów pod broń panuje powszechny brak sił roboczych. P. Minister wojny wykazuje, że w razie mobilizacyi, w wypadkach niepogody, kiedy n. p. obuwie ulega szybkiemu zniszczeniu, potrzeba w jak najkrótszym czasie dostarczyć 250.000 do 300.000 par butów, a dostawy takiej nie uskutecznią zaiste mniejsi przedsiębiorcy, lecz wyłącznie tylko konsorcya rozporządzające znacznemi kapitałami. Ale także ze znacznych kaucyj, do składania których są obowiązane konsorcya, a które to kaucye wynoszą przy dostawach sukna półtora miliona, przy dostawach przedmiotów skórzanych 1 milion, a przy dostawach bielizny, pół miliona — przekonać się można, że mniejsze konsorcya, rozporządzające małemi kapitałami, albo pojedyńczy przedsiębiorcy, nie mogą konkurować wobec takich warunków i że dlatego tylko w drugim rzędzie mogą być uwzględnieni. Że jednak, w tej mierze, nie zachodzi zbyt wielka koncentracya, dowodzi fakt, że zakłady konfekcyjne dla armii istnieją aż w ośmiu rozmaitych miejscowościach Monarchii, przyczem jednak postarano się o to, ażeby na wypadek wojny czynność tych zakładów, w żadnym kierunku nie doznała przerwy; z uwagi na to, było rzeczą niemożliwą instalować te zakłady u ostatnich kresów państwa.

Zastanawiając się nad kwestyą — powiada dalej pan Minister — o ile możnaby się przychylić do życzeń sfer przemysłowych w pojedynczych krajach, przyszliśmy do przekonania, że dalsza decentralizacya, w pewnych granicach, byłaby możliwą co do dostawy płótna i drelichu, a to z powodu, iż przemysł domowy w tym kierunku jest tak rozwinięty, że nawet w razie mobilizacyi możnaby się spodziewać wczesnej dostawy tych artykułów. Ale co się tyczy sukna i wyrobów ze skóry, to dalsza decentralizacya jest absolutnie niemożliwą; nie idzie jednak za tem, ażeby co do tych dostaw nie mogło powstać więcej, niż dotychczas, spółek, które atoli — jak to się samo przez się rozumie — musiałyby dać niezbędną gwarancyę. I istotnie, już przy rozpisaniu ostatniej licytacyi, umieszczono w warunkach licytacyjnych wezwanie do wnoszenia częściowych ofert, co jednak dzięki (*słowo nieczytelne*) pozostało bez skutku. Obowiązujące w tej chwili kontrakty kończą się już w latach od 1888—1889, poczem będzie można znowu wziąć pod rozwagę życzenia poszczególnych sfer przemysłowych.

Co do sprawy galicyjskiego konsorcyum krajowego, poruszonej przez del. dr. Czerkawskiego, oświadczył p. Minister, że zarzut, jakoby rozmyślnie zwlekano z rozpisaniem licytacyi, nie jest uzasadniony. Galicyjskie konsorcyum nie uwzględniło zresztą rozpisanych warunków licytacyjnych, lecz wniosło specyalną ofertę, którą komisya jednogłośnie uznała za niemożliwą do przyjęcia.

Del. Hausner wniósł rezolucyę, wzywającą wspólny Rząd, ażeby ceny chleba, w preliminarzu budżetowym na rok 1887. nie obliczał jak dotychczas według przeciętnych cen z ostatnich 10 lat, z wykluczeniem dwóch najdroższych i dwóch najtańszych lat, lecz według cen przeciętnych z ostatnich 3 lat.

W tej sprawie zabierali głos pp. del: Sturm, Hausner, Mattusch i Dumba. Ostatni z mowców zaproponował, ażeby te ceny obliczano według przecięcia z ostatnich 5 lat. Del. Mattusch wniósł rezolucyę, domagającą się, ażeby tę zasadę zastosować do wszystkich artykułów żywności, poczem jednak cofnął tę rezolucyę. Przy imiennem głosowaniu odrzucono rezolucyę del. Hausnera, a natomiast przyjęto wniosek del. Dumby, według którego przecięcie z ostatnich pięciu lat ma służyć za podstawę do obliczenia.

P. Minister wojny dał następnie wyjaśnienie co do rzekomo istniejącego niegdyś funduszu emerytalnego. Przypuszczenie, że taki fundusz istniał, przypisać należy nieporozumieniu, powstałemu z powodu dawniejszego sposobu układania rachunków. Dawniej, wszelkie wydatki zarządu wojskowego wykazywano w dwóch dziennikach, a mianowicie w dzienniku funduszu wojskowego i w dzienniku funduszu emerytalnego. Ten ostatni dziennik zawierał w sobie wszelkie dochody i wydatki, odnoszące się do pensyj emerytalnych i darów z łaski. To odróżnienie spowodowało przypuszczenie, że istnieje czynny fundusz emerytalny a to tem więcej, że w dzienniku p. n. „fundusz emerytalny“ kontowano także wszelkie dochody na rzecz zaopatrzenia inwalidów.

Ale w rzeczywistości nie istniał nigdy czynny wojskowy fundusz emerytalny.

Obrady nad etatem marynarki rozpoczął sprawozdawca Nadherny obszernym wywodem. Deleg. Burgsteller i Tonkli przemawiali za budową okrętów wojennych i maszyn dla nich w kraju.

Wiceadmirał Sterneck oświadczył, że z całą gotowością chciałby uwzględnić przy budowie okrętów wojennych fabryki, położone w granicach państwa; ale jeżeli w tym kierunku nie będzie mógł w pełnej mierze zadość uczynić życzeniom powyżej wymienionych delegatów, to tylko dlatego, iż w tym względzie, w pierwszym rzędzie decydują nieodzowne interesa marynarki wojennej. Decydującą tu jest okolicznością, czy fabryki dadzą także dostateczną gwarancyę, że sporządzone w nich okręty odpowiadać będą zadaniu w każdym kierunku. Jeżeli niektóre większe okręty wojenne nie mogą jeszcze w tej chwili być budowane w fabrykach krajowych, to powodem tego jest okoliczność, że fabryki nasze co do doskonałości urządzeń technicznych ustępują jeszcze w niektórych względach fabrykom zagranicznym i dlatego też zarząd marynarki wojennej musi udawać się za granicę.

Poszczególne tytuły etatu marynarki przyjęto według przedłożenia rządowego.

Następne posiedzenie w sobotę; na porządku dziennym: budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń, 6go listopada. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż bezzasadne są pogłoski o przesileniu ministeryalnem w Konstantynopolu.

Wykreślenie księcia Aleksandra z listy armii rossyjskiej poczytują jako odpowiedź na ostatnie jego demonstracyjne postępowanie.

Wiedeń, 6 listopada. Doniesienia dzienników, jakby kolej prowadząca przez dolną Bośnię została zamkniętą dla użytku prywatnego i jakoby na niektórych liniach, pozostających w związku z powyższą koleją zauważano powiększenie materyału przewozowego, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Wiedeń, 6 listopada. (*Tel. pr.*) Z Niszu telegrafują, iż każdej chwili należy spodziewać się rozpoczęcia ze strony Serbii zbrojnej akcyi. Marsz strategiczny ku granicy bułgarskiej już ukończony.

Grac, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) *Grazer Tagepost* ogłasza memoryał znakomitszych Albańczyków, w którym poruszono sprawę połączenia północnej i południowej Albanii pod protektoratem Austryi.

Budapeszt, 6 listopada. W trzecim kwartale r. b. wynosiły ogólne dochody, wpływające do węgierskich kas państwowych, 73,458.432 zł., były więc większe w porównaniu z rokiem poprzednim o 4,212.699 złr. Ogólne wydatki wynosiły 86,861.355 złr. przedstawiają się więc niekorzystniej w porównaniu z r. poprzednim o 4,127.684 złr.

Berlin, 6 listopada. Rezultat wyborów jest następujący: 140 konserwatystów, 99 klerykalnych, 70 narodowo-liberalnych, 44 wolnomyślnych; reszta wybranych należy do stronnictwa narodowego. Pomiędzy wybranymi są także ministrowie: Boetticher, Maybach i Lucius, tudzież rozmaici przewódcy stronnictw.

Belgrad, 6 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj aresztowano tu kilka osób pod zarzutem spisku na rzecz pretendenta księcia Karadżordżewicza.

Paryż, 6 listopada. (*Tel. pr.*) W kołach tutejszych utrzymują, iż Rossya i Austrya porozumiały się już zupełnie co do uporządkowania kwestyi bułgarskiej.

Konstantynopol, 6go listopada. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie konferencyi i trwało blisko godzinę. Zdaje się, że posiedzenie to miało tylko cechę przygotowawczą. Następne posiedzenie odbędzie się jutro. Wczoraj wieczorem mieli ambasadorowie zebrać się jeszcze na poufną naradę.

Strasburg, 6 listopada. Na cześć Namiestnika wyprawiono wczoraj imponujący korowód z pochodniami i serenadą. Ks. Hohenlohe podziękował, i przy końcu owacyi dłań urządzonej, wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Cesarza, który to okrzyk publiczność zgromadzona z zapałem powtórzyła.

Nisz, 6 listopada. Poseł francuski Millet wręczył w sposób uroczysty królowi Milanowi listy uwierzytelniające, przyczem obie strony zamieniały serdeczne oświadczenia.

Strasburg, 6go listopada. Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii ks. Hohenlohe przybył tu dzisiaj popołudniu i został przywitany uroczyście przez publiczność. która wydawała na cześć jego okrzyki.

Berlin, 6 listopada. (*Tel. pr.*) Fakt wykreślenia księcia Aleksandra z listy armii rossyjskiej uważają tutaj jako demonstracyę przeciw Anglii, a zarazem jako presyę na mocarstwa, ponieważ Rossya poczytuje księcia Aleksandra jako przeciwnika rossyjskiej polityki wschodniej.

Berlin, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki sygnalizują zaostrzenie się niemiecko-hiszpańskiego zatargu. W Morilli podłożono ogień pod dom konsulatu niemieckiego a w Kartaginie odbyły się nieprzyjazne dla Niemiec demonstracye.

Paryż, 6 listopada. (*Tel. pryw.*) Deputowany Clemenceau konferował wczoraj przez kilka godzin z prezydentem republiki.

Nowy ambasador niemiecki hr. Münster wręczył wczoraj prezydentowi listy uwierzytelniające. W odpowiedzi na przemowę hr. Münstera, p. Grévy wyraził nadzieję, iż nowy ambasador będzie się starał utrzymać i rozwijać wyborne stosunki istniejące pomiędzy Francyą i Niemcami.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

NADESŁANE.

ZAPYTANIE. Lekarze i chorzy często pytają, jakiej przyczynie należy przypisać skuteczność kapsułek Guyot'a. Skuteczność ta pochodzi wyłącznie od gatunku smoły używanej i od szczególnych przygotowań, starannie zachowywanych przy wyrobie takowych. I dlatego to zalecamy chorym, dotkniętym zapaleniem kanałów oddechowych lub katarem, używać jedynie białe kapsułki Guyot'a, z podpisem Guyot na każdej kapsułce jak również wymagać pod pisu Guyot na etykiecie w trzech kolorach i adres 19, rue Jacob w Paryżu. (6790 11)

W Teatrze hr. Skarbka

W piątek 6 listopada 1885.

Żona cudzoziemca

Dramat w 5. aktach, oryginalnie napisany przez WANDĘ PODGÓRSKĄ.
Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Podziękowanie.

Czem odpłacić nam choć w części tę pomoc, z jaką pospieszył Wny. Pan Starosta z Tarnopola, radca Namiestnictwa **Madurowicz**, by utulić niedolę, jaką pożar dotknął wioskę naszą, Pleskowce, 16 czerwca 1885. Jego to trosce zawdzięczyć mamy zasiłek 600 złr., jaki Wny Pan Starosta wyjednał dla nas od Najmiłościwiej punującego nam Monarchy, od Prezydum c. k. Namiestnictwa i gmin swego powiatu.

Szczere „Bóg zapłać", to jedna, jedyna podzięka nasza, szczere „Bóg zapłać" z serca przepełnionego wdzięcznością, racz przyjąć Wny. Panie Starosto jako wyraz tej wdzięczności. Czynem swoim Dobrodzieju nasz, stałeś się panem serc naszych, które od tej chwili biją dla Ciebie; stałeś się panem serc dziatek naszych, które my nauczymy miłości i wdzięczności dla Ciebie.

Pleskowce, dnia 2 listodada 1885.

Stefan Biliński
gr. kat. proboszcz i przewodniczący komitetu.
Fedko Goj, wójt. *Iwan Tataryn*, radny.

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku **o winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. — W 1883 roku rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach. 6461

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. R. Janicki z Łoszniowa. A. Obertyński z Udnowa. Z. Kozłowski z Rozubowic. F. Jędrzejowicz z Trzybuszki. H. Kieszkowski z Krakowa. A. M. Schwarzberg z Paryża. F. Stelzer z Gleiwitz.

Hotel Francuski

Pp. M. Kaburowski z Horodkowa. G. Zeltmacher z Wiednia. K. Sochaniewicz z Tarnopola. M. Tischler ze Stanisławowa. H. Feiler z Wiednia. Ks. Z. Czerwieński z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. Księżna S. Sapieżyna z Bilki. S. Piegłowski z Rossyi. J. Szeliński z Bohorodczan. K. Bochdanowicz z Kołodzienka. Dr. J. Mikiewicz z Radziechowa. M. Hakiewicz z Rossyi. Z. Kozierkiewicz z Rossyi.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 mi . 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 6 listopada 1885 o 7 rano.

Barometr 737.32 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.0 °C. Psychrometr wilgotny 6.6 C Prężność pary 7.0 mm Wilgoć 93./ Zachmurzenie 10 Wiatr SE₂, Ozon 5
Temperatura powietrza 5.6 R
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 762.92 mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.9°C.
Najniższa temperatura w nocy 6.5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7mm 0·0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.
Dla 7 listopada 1885
E. = —16 m 10 s,48 Θ_0 = 15h 7 m 8 s,88
Zachód słońca 6go listopada o 4h. 28m,2 wschód o 19h. 1 m,8.

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m,7; pełnia 1d 23h 15m,8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 listopada 1885.	2h	9h	9h
Stan barometru w milimetr.	734,68	733,76	732,50
Stan termometru suchego w st. Cels.	8,6	6,6	6,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	7,6	6,0	6,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	7,8	6,8	7,0
Wilgotność powietrza względna w %.	88	91	98
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	SE.	S.	E.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 0mm			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 9,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 2,6			
Elektryczność powietrza, woltów	150	100	75

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 6 listopada 1885.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 listopada 1885.

		płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	224	50	228	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	35	91	35
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	—	103	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.		87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi		53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat					
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	25	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa		90	50	91	10
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		33	50	36	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	85	5	95
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	90	10	02
Półimperyał		10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22 1/4	1	24 1/4
100 marek niemieckich		61	40	62	10
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze				—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 3 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.40	82.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.85	83.—
kwiecień-październik	83.95	83.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15[illegible].—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.65	99.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.20	109.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	102.50	103.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	104.25	105 —
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. za 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.75	283.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	60 —	65.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40	—	
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 300 zł.		
Bank dla krajow koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.		
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869	871
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze		
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	466	467
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2290	2295
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225.—	225 50
Lwow.-Czern. kolej [illegible]	225 50	226 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.—	273.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129 75	130.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.75	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.10	102.40
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	106.50	106 90
„ „ po 100 zł. w a.	101.	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100 —	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.30	82.60
z r. 1884	89. 0	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w.	99.75	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.60	19. —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 —
[illegible] po 40 zł.	37 75	38 25

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 20	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.70	39.10
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.20	125.40
Paryż za 100 fr.	49.67 50	49.72.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.—	9.95.50
Rossyjski imperyał	10.23.—	10.25 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.
Bank krajowy.		
5 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 listopada 1885.

	złr	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	85
Renta w złocie	109	10
5 prc. austr. rent marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	282	40
Londyn	125	45
Srebro		
Napoleondor	9	96 1/2
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L, 2748 (7361 2—3)

Józefa Rzeszowskiego z Niemirowa uznaje się za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Franciszka Lewandowskiego z Niemirowa.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów, 10 maja 1885.

L. 5406 (7302 3—3)

Dla marnotrawcy Jędrzeja Ferenza w miejsce dotychczasowego kuratora Józefa Płonki ustanawia się kuratorem Michała Skibę z Matysówki.

C. k. sąd powiatowy
Tyczyn, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 10182 (7359 2—3)

Wojciech Pik aptekarz w Krośnie uchwałą c. k sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 21 października 1885 l. 13413 uznany został za obłąkanego a ks. Jana Szałaja proboszcza z Korczyna ustanowiono dla niego kuratorem, co się do powszechnej wiadomości podaje. C. k. sąd powiatowy
Krosno, dnia 26 października 1885,

L. 4143 (7315 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje do powszechnej wiadomości, że Michał Baran syn ś. p. Iwana Barana z Synowódzka niżnego za głupkowatego uznany i Iwan Szlachetka gospodarz z Synowódzka niżnego kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Skole, 29 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 7720. (6591 3—3)

W dniach 3 grudnia 1885, 4 stycznia i 5 lutego 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 33 w Sadkowicach, powiatu Samborskiego położonej, wyk. hyp. l. 76 tejże gminy objętej, w sprawie c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Jakimowi Ilkowi i Maryi Kuźmiakom pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.
Sambor, dnia 24 czerwca 1885.

L. 6455. (7331 3—3)

Dnia 23 listopada 1885, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie o godz. 10 rano w sprawie egzekucyjnej Jakuba Reifeisena przeciw Izydorowi Katzowi pto 355 zł. 40 ct. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności nietabularnej, wydzielonej z realności pod lk. 52 w Bolechowie ruskim położonej składającej się gruntu w przestrzeni 2 morgi i 1012□, i maszyn ze spalonego tartaku parowego pozostałych za jaką bądź cenę.

Wadyum 50 zł. w. a.
Reszta warunków w aktach.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 30 września 1885.

Licytacye.

L. 8378. (6630 2—3)

W dniu 9 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 11 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Tarnawa niżna powiatu Turka ut Dom. 440 pag. 458 n. 26 haer. Wolfa Randa własnych, celem zaspokojenia pretensyi Edwarda Lodwigowskiego i Menasego Karmela w kwocie 5000 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 46888 zł. 25 ct, wadyum 4688 zł. 82 ct.

Na wypadek, gdyby przy powyższych trzech terminach dobra za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, wyznacza się termin do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 12 lutego 1886 o godzinie 10tej przedpołudniem.

Akt oszacowamia i wyciąg hipoteczny dóbr Tarnawa niżna wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Uwiadomieni o tem zostają mieszkający za granicą Państwa Austryacko-węgierskiego wierzyciele hipoteczni: Karol Reinsch w w Brieg, Stefan Latocha w Beuthen, dr. Henryk Schnurpfeil w Leobschütz i Teodor Schröder w Berlinie, dalej wierzyciele hipoteczni z życia lub miejsca pobytu niewiadomi, Malwina Dümmel, Marya z Bilskich Obstowa, Mojżesz H. Stroh, Wojciech Ławrowski, Weronika Ławrowska, Robert Mix Mojżesz Sonnenschein względnie ich spadkobiercy, dalej niewiadomi spadkobiercy ks. Michała Hnissów, wreszcie owi wierzyciele, którzyby po dniu 24 czerwca 1885 z prawem rzeczowem do hipoteki dóbr Tarnawa niżna weszli, lub którymby uchwały albo nie dość wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, z tem, że im kuratora w osobie adw. dr. Kohna z zastępstwem przez adw. dr. Steuermana w Samborze ustanowiono, i że pełnomocnika swego sądowi wymienić mają.

Sambor, 4 sierpnia 1885.

L. 9339. (6519 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Daniela Brubachera z życia i miejsca niewiadomego, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 2654 zł. 10 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż jego majętności Brubacherówka na terminie dnia 11 grudnia 1885 rozpisaną została, i że dlań kuratora w osobie dr. Leonarda Tarnawskiego, adw. w Przemyślu ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę doręczono.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 9339.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem ściągnięcia sumy dłużnej 2700 zł. a względnie 2654 zł. 10 ct. z 12pr. odsetkami od 20 kwietnia 1876, aż do dnia zapłaty kapitału bieżącemi tudzież dalszemi 3pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 zł. 77 ct., poprzednio jak też obecnie w kwocie 12 zł. 26 ct. przyznanych przymusową uchwałą c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 grudnia 1877 do l. 61998 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku Brubacherówka w Trościan u powiatu Jaworów położonego, wedle dom. 519 p. 245 n. 2 haer. Daniela Brubachera własnego ze wszystkiemi należącemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która sprzedaż w jednym termin e a to na dniu 11 grudnia 1885. o godzinie 10 rano w biurze sądowem Nr. 21 przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 5000zł. przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa przyjęta, wadyum wynosi 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli — dla wierzycieli, którzy po dniu 27 lutego 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratora adw. dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Karola Regera.

Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L 4286. (7357 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, że celem zaspokojenia Zakładu kredytowego włościańskiego 20 rat pożyczkowych po 9 zł. z pn. odbędzie się 17 listopada, 17 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 54 w Braciejowy położonej dłużnika spadkobierców Wojciecha Szerszenia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 6041. (7364 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mejera Mordki Liebermana w kwocie 130 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w dniach 25 listopada, 30 grudnia 1885 i 28 stycznia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusową sprzedaż realności pod lk. 160 w Wólce sokołowskiej położonej wyk. hip. 160 objętej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, 15 października 1885.

L. 14183. (6662 2—3)

W dniu 2 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 5 w Mistkowicach, powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 32 objętej w sprawie ces kr. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Izaakowi Mildwurf pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1031 zł. wadyum 51 zł. 51 ct. Na powyższym terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej zprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć Dla z pobytu niewiadomych wierżycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adw. dr. Steuermana w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.

Sambor, dnia 25 września 1885.

L 6489. (7221 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Dybka w kwocie 100 złr. a. w. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 19 w Ostrowie położonej wedle wykazu hip. l. 101 B. 2 gminy Ostrów do masy spadkowej ś. p. Wasyla Biernata należącej w dniu 27 listopada 1885 w dniu 15 stycznia 1886 i w dniu 19 lutego 1886 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzielaniu pożyczki na kwotę 640 złr. w. a. wyprowadzona, zakład wynosi 64 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 15 kwietnia 1885.

L· 1819. (6862 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 listopada 1885 o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 141 w Libuchorze położonej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 15 lipca 1872 opisanej, Piotra Lacha własnej,

Cenę wywołania stanowi wartość 350 złr.

Zakład 35 złr. Na tym terminie realność ta także za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Borynia, 30 maja 1885.

L. 13618. (7222 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Löwenthala i Markusa Dawida Wurzla w kwocie 600 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 41 w Wilczu położonej wykazu hip. l. 86 objętej dłużniczki Maryi Zahatyńskiej własnej w dniu 27 listopada 1885 i w dniu 12 stycznia 1886 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 907 złr. 40 ct. w. a. wyprowadzona, zakład wynosi 90 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

Przemyśl, 14 sierpnia 1885.

L. 5765. (6989 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy ogłasza, iż w dniach 27 listopada, 30 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tuteiszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 297 w Kolbuszowy górnej Lwh. 122 objętej nieobjętej masy spadkowej Witolda Galińskiego, Bronisława i Janiny Galińskich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Agenora Cassiny w kwocie 316 złr. z pn.

Cena wywołania 2200 złr. wadyum 220 złr.

Reszta warunków tudzież wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 30 sierpnia 1885.

L 11355. (7349 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na rzecz galic. Kasy oszczędności we Lwowie celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych 70 zł. 27 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 10 lipca 1884 bieżącemi, 70 zł. 47 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 10 stycznia 1885 bieżącemi i 70 zł. 67 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 10 lipca 1885 bieżącemi, tudzież resztującego po strąceniu powyższych rat kapitału w kwocie 1209 zł. 21 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 10 stycznia 1885 bieżącemi i kosztami egzekucyi w kwocie 32 zł. 91 ct., przymusową publiczną sprzedaż rzeczonej pożyczce wedle dom. 275 pag 410 n. 8 on. za hipotekę służących dóbr część Witwina i Stańkowce wedle dom. 275 pag. 417 n. 24 haer. Wolfa Tauba własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się w rzeczonym sądzie w trzech terminach dnia 19 listopada, dnia 23 grudnia 1885 i dnia 26 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem, w których to terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie mogły być sprzedane, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele hipoteczni pod tym rygorem stanąć mają, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pozyczki przyjęta w sumie 3422 zł. wa, wadyum zaś wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem się zawiadamia chęć kupienia mających, oraz wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 lipca 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata krajowego dra Pawlińskiego.

Sambor, dnia 30 września 1885.

L. 5842. (6641 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przeciw nieobjętej masie spadkowej Jakóba Gerharda pto 83 zł. celem wydobycia tej wierzytelności z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 25 listopada i 28 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności, dłużniczej masy własnej, w Oleszycach położonej, wyk. hip. l. 186 ks. gr. tej gminy objętej z tem, iż realność ta na powyższych terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub co najmniej za takową sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby sprzedaż tej realności pod tymi warunkami do skutku nie przyszła, ustanawia się do ułożenia lżejszych warunków termin na 28 grudnia 1885 o godzinie 3 po południu, do którego wierzycieli realnych w myśl §. 148 ust. sąd. się wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 160 zł. w. a., wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, dnia 20 września 1885.

L. 5175. (7300 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do wiadomości, iż dla zaspokojenia pretensyi Mechla Reinera w kwocie 40 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26go listopada 1885 14 stycznia 1886 i dnia 18go lutego 1886, zawsze o godzinie 10 zrana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Dobrowodach położonej Marynny Dawidowicz własnej a ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że na dwu pierwszych terminach realność ta przynajmniej za cenę szacunkową 85 złr. w. a., na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 8 złr. 50 ct.

Dalsze warunki, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1885.

L. 10376 (7273 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje z powodu niedopełnienia warunków licytacyjnych celem zaspokojenia pretensyi Sary Ryfki Finsterbusch w kwocie 2678 złr. w. a., uchwałą z 21 czerwca 1881 l. 7745 ustanowionych przez nabywców Jakóba Sternheima i Majera Finsterbuscha relicytacyę $^{14}/_{16}$ części dóbr Kawsko, Tustanowszczyzna i Kryniczyzna zwanych wyk. hip. 390 i 391 w księdze gruntowej obwodu Samborskiego zapisanych, dłużnika Zygmunta Smalawskiego własnych, protokołem de pres. 2 czerwca 1881 l. 8356 przymusowo ocenionych.

Powyższe części dóbr sprzedane będą najwięcej ofiarującemu w jednym tylko terminie a to dnia 26 listopada 1885 o 10 godzinie rano w gmachu sądowym za jakąkolwiek cenę.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 8365 zł. 25 ct. wa.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

Resztę waruuków licytacyjnych i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli którzyby prawo hipoteki po dniu 18 kwietnia 1885 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na sprzedać się mających częściach dóbr nabyli, lub którymby ta uchwała z jakiegobądź powodu wcześnie nie mogła być doręczoną, przez kuratora pana adwokata dr. Steuermana lub zastępcę tegoż adwokat dr. Kohna przez edykta.

Sambor, 13 października 1885.

Zl. 1696. (7284 2—2)

A V I S O.

Wegen Sicherstellung von Brod in der Station Grossmosty und Zółkiew auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1886 wird beim hiesigen Militär-Verpflegs-Magazin, Janower Gasse Nr. 3,

am 9. November 1885,

eine öffentliche Arrendirungs-Verhandlung mittelst gesiegelter, schriftlicher Offerte abgehalten werden, und wird betreff der zifferweisen Erfordernisse an Brod und Vadium auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 250, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirks-Hauptmannschaften und Stadtmagistrate und endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft vom 26. Oktober 1885, welches in der hierseitigen Amtskanzlei zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Lemberg, am 26. Oktober 1885.

L. 8539. (6913 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 13237 zł. 41 ct. z pn., przymusową w drodze publicznej licytacyi odbbyć się mającą sprzedaż dóbr Wolica i Wulka w powiecie Bukowskim położonych, wedle Dom. 432 p. 147 n. 23 haer. i Dom. 4 p. 39 n. 15 haer. dłużników Szymona Süssmana i Berla Kornreichów własnych, w dwóch terminach dnia 26 listopada i 31 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze licz. 18.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 36907 zł. 33 ct.

Wadyum wynosi 3691 zł. Dobra niżej ceny wywołania na powyższych terminach nie będą sprzedane.

Gdyby w tych terminach za cenę wywołania sprzedane być nie mogły natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających odbędzie się termin dnia 16 stycznia 1886, o godzinie 10 rano na który wzywa się wierzycieli z tem, iż niejawiący się jako przystępujący do większości wniosków będą uważani.

Resztę waruuków licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w aktach sądowych.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających, dalej i tych którzyby po d 18 czerwca 1885 prawa hipoteczne na dobra powyższe uzyskali lub którzyby uchwały licytacyjnej lub dalszych w tej sprawie w należytym czasie nie otrzymali, do rąk uchwałą z dnia 31 stycznia 1883, l. 1160 ustanowionego kuratora adw. dr. Łużeckiego w Przemyślu, którego zastępcą adw dr. Mendrochowicz zamianowany.

Przemyśl, 26 sierpnia 1885.

L. 6868. (6586 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w sumie 250 zł. w. a. z pn. dozwoloną została rezolucyą c. k sądu powiatowego w Gorlicach z dnia 21 marca 1885, l. 1747 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 29 w Rzepienniku biskupim położonej, wykazem hipotecznym l. 29 objętej, Wojciecha Bartusika własnej, do której to sprzedaży wyznaczono termina na dzień 7 grudnia 1885, 4 stycznia 1886 i 8 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu pomienionego sądu.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 435 zł., wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu bieckiego.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 8 lutego 1886, o godzinie 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 19 września 1885.

L. 15402. (7388 1—3)
W sprawie egzekucyjnej stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Semaniowi Małaniuk celem wydobycia 200 złr., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24go listopada, 22 grudnia 1885 i 19go stycznia 1886, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności egzekuta Semania Małaniuk w Pasiecznej położonej wyk. hip. nr. 199—201 objętej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, a jeśliby tej nieosiągnięto wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 21 stycznia 1886 zrana. Cena wywołania oraz szacunkowa 450 złr., wadyum 45 złr. Kuratorem wiarzycieli adw. dr. Buczyński. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w registraturze.
Stanisławów, 10 października 1885.

L 27846. (7285 1—3)
Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych, i ostemplowanych listów frachtowych w Husiatynie, rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 złr., wniesione być mają do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu do 2 grugrudnia 1885, 2 godziny po południu.
W roku 1884 sprzedano materyałów tytoniowych za kwotę 26515 złr. 30 ct. znaczków stemplowych i blankietów wekslowych za 3610 złr. 84 cnt. razem za kwotę 30126 zł. 14 cnt.
Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 26 października 1885.

L. 6478. (7197 1—3)
W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie 8 rat po 10 złr. z procentem po 8 prc. i resztującego kapitału w kwocie 180 złr. 71 z prz., publiczna licytacya realności Franciszka Michalskiego pod lwh. 38 w Nowejgórze położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.
Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.
Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 2393. (6671 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, 28 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32, 3 i 41 w Adamówce ad Pobereże położonej, dłużników Hrynia i Rózi Stasiów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia zaległych 25 rat po 9 zł. i reszty kapitału 17 złr. 6 cnt w. a., wraz z 12 prc. odsetkami od dnia 6 października 1876 bieżącemi i 3 prc. odsetkami zwłoki z przyn.
Cenę wywołania stan wi kwota 78 złr. 50 cnt. 10 prc. ceny szacunkowej 785 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach odnośnych tutejszego c. k sądu.
C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 30 czerwca 1885.

L. 6642. (6966 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 listopada, 29 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 24 w Dornbachu, Adama Beigerta własnej. Cena wywołania 3000 zł., wadyum 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 lutego 1886, o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska, c. k. notaryusz w Leżajsku.
Leżajsk, dnia 19 września 1885.

L. 5613. (6967 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Rebhuna w kwocie 30 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 listopada, 29 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 46 w Grodzisku dolnem położonej, Jana Słabiaka własnej. Cena wywołania 625 zł., wadyum 62 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Leżajsk, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 6977. (7391 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 30 listopada, 23 grudnia 1885 i 28 stycznia 1886, każdego razu o 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kołomyjec w kwocie 41 i 31 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę kawałka gruntu dłużników Józefa i Doroty Felczyńskich pod l. top 98 i 131 w Zagórzu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.
Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a. poniżej której przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi, zaś przy trzecim terminie odbędzie się sprzedaż i poniżej ceny wywołania.
Wadyum wynosi 10 zł. w. a. Protokół opisania i ocenienia tudzież resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 12 lipca 1885.

L 37557. (7208 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. banku hipotecznego 283 zł. 50 ct., odbędzie się na dniu 10 grudnia 1885 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Moreckiego wedle Dom. 208 pag. 3 n. 20 haer. należącej realności pod l. 692$^1/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 12000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.
Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 7040.. (6714 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że dnia 7 grudnia 1885, i dnia 4 stycznia 1886, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 20 w Moszczenicy położonej, Sebastyana Bracha własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytów ziems. w Krakowie w sumie 250 złr.
Cena wywołania jest suma 2500 złr.
Wadyum wynosi 250 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Karol Neuman adwokat w Gorlicach.
C. k. sąd powiatowy.
Biecz, 24 września 1885.

L. 8433. (6691 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza przymusową licytacyę dóbr Bełeluja wedle księgi grunt Tytusa i Zygmunta Kościszewskich własnych, na rzecz galic. Banku hipot. we Lwowie, celem ściągnięcia sumy 31.111 zł. 55 ct. z 7 prc. odsetkami od 30 maja 1882, kosztami 27 zł. 43 ct., 28 zł. 81 ct. i 4 zł. 36 ct. z potrąceniem kwot 933 zł. 74 ct. i 722 zł. 43 ct. w jednym terminie w dniu 11 grudnia 1885 o godz 10 rano w B. V. Licytacya odbędzie się ryczałtowo, a dobra te także i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.
Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 71375 złr. w. a.
Wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej tj. 3569 złr. w. a.
Dla wierzycieli nieznanych i wierzycieli, którzy po 1 listopada 1884 wpis uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Dębickiego w Kołomyi. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.
Kołomyja, 10 września 1885.

Konkursa.

L. 8618. (7399 1—3)
Trzy posady kancelistów w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia:
1) przy sądzie krajowym we Lwowie,
2) przy sądzie powiatowym w Podhajcach,
3) przy sądzie powiatowym w. Zabłotowie.
Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych także do prowadzenia ksiąg gruntowych okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 8 grudnia 1885 do Prezydyów sądów kolegialnych:
ad 1. we Lwowie,
ad 2. w Brzeżanach,
ad 3. w Kołomyi.
Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 do l. 101 dz. p. p. — Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.
Lwów, 2 listopada 1885.

L. 1446/R. s. o. (7344 2—3)
Ogłasza się niniejszem konkurs, celem obsadzenia stałego następujących posad nauczycielskich:
A) W powiecie mieleckim:
1. Przy dwuklasowych mięszanych szkołach ludowych w Kawęczynie i Woli Wadowskiej posady młodszych nauczycieli z płacą po 200 zł. a. w. i wolnem mieszkaniem;
2. Przy jednoklasowych szkołach ludowych w Czerminie, w Pławie, w Trzcianie i Woli Mieleckiej posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł. wa. i wolnem mieszkaniem.
B) W powiecie tarnobrzeskim:
1. Przy dwuklasowej mięszanej szkole ludowej w Grębowie nauczyciela młodszego z roczną płacą 240 zł. w. a.;
2. Przy jednoklasowych szkołach ludowych w Gorzycach, w Jastkowicach i Miechocinie posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł. i wolnem mieszkaniem;
3. Przy dwuklasowej szkole ludowej w Radomyślu nad Sanem posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. aw.
Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o te posady, winni wnieść podania, dowodami służbowemi i kwalifikacyi należycie zaopatrzone, za pośrednictwem przełożonej swej władzy najdalej do 15 grudnia 1885 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.
Kandydaci lub kandydatki, nie mający dekretu przyznanych lat służby do emerytury, mają dołączyć do podania wykaz służbowy.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Mielcu, dnia 1 listopada 1885.

L. 12512. (7346 2—3)
C. k. starostwo w Skałacie poszukuje z manipulacyą obznajomionego dyetaryusza z kaligraficznem i szybkiem pismem.
Płaca 20 do 25 zł. aw. miesięcznie.
Podania udokumentowane pisane własnoręcznie.
Skałat, dnia 2 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5217. (7006 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierżanowskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 13 października 1885 l. 5217 przez Majtę Fadenhecht prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 266 zł aw. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. Holcer z substytucyą adwokata dra Madejskiego, i pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 18 października 1885 do l 5217 doręcza się
Wzywa się przeto Ludomira Dzierżanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 8418. (6922 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Łeniuka, w sprawie tabularnej o własność realności wyk. hip. nr. 107 w Szulhanówce objętej, celem doręczenia mu uchwały z 8 listopada 1884 l. 12917 kuratora ad actum w osobie adwokata dra Czaczkowskiego i o tem Antoniego Łeniuka celem przestrzegania praw swoich uwiadamia.
Czortków, dnia 28 lipca 1885.

L. 48096. (7210 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie firmy Franciszka Gabain przeciwko firmie A. D. Bardach a względnie właścicielowi tejże firmy, Izydorowi Lamowi, o zapłacenie 919 zł. 5 ct. z pn., gdy miejsce pobytu pozwanego Izydora Lama nie jest wiadome, został celem doręczenia t. s. wyroku z dnia 20 czerwca 1885 l. 29581 dla pozwanego adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany.
Wzywa się zatem Izydora Lama, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 17 października 1885.

L. 25154. (7035 1—3)
C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Kaletę, iż celem doręczenia wydanej w sprawie egzekucyjnej Ludwiki Tetmajerowej przeciwko masie spadkowej Adama Tańskiego o 10000 złr. z pn. uchwały z dnia 17 kwietnia 1885 l. 7258, którą dozwolono rozciągnięcia egzekucyjnego oszacowania $^1/_6$ części posiadłości w Bilczycach położonej wyk. hip. l. 86 ks. grunt. gm. Bilczyce objętej do Marcina Kalety należącej oraz celem zastępowania go w tej sprawie, dla niego adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie z substytucyą adw. dra Stycznia kuratorem ustanowiony został. Zarazem poleca się Marcinowi Kalecie by wszelkie środki do obrony praw jego służące ustanowionemu kuratorowi podał, lub też innego zastępcę sobie obrał.
Kraków, 25 września 1885.

L. 12560. (7215 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Arona Schenkiena z miejsca pobytu nieznanego, że Hersch Wolf Singer przeciw niemu i Pessli Schenkein o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 23 września 1885 l. 12650 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie p. adwokata dra Łużeckiego z zastępstwem p. adwokata dra Smutnego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 23 września 1885.

L. 6061. (7075 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia o śmierci Izaka Mojżesza Schindlera zmarłego w Suszycy wielkiej dnia 25 września 1880.
Ponieważ miejsce pobytu syna spadkodawcy, Leiby Schindler wiadomem nie jest, przeto wzywa się Leibę Schindlera, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, do sądu tutejszego się zgłosił i deklaracyę swą do powyższego spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi sukcesorami i z ustanowionym dlań kuratorem Herschem Glück z Szuszycy, przeprowadzoną będzie.
Starasól, 16 października 1884.

L. 4748. (7019 2—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Januszewskiego uwiadamia się, iż Izrael Mandelkern wyniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 200 złr. i że dla niego kuratora w osobie pana Władysława Górki ustanowiono.
C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 31 maja 1885.

L. 25319. (6979 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Hechwalda, właściciela, oraz Piotra Steinkellera Jozuego Mellera i Salomona Hirschfelda, wierzycieli hipotecznych uznanej przez Magistrat M. Krakowa za pustkę realności pod l. 207 Dz. VIII. w Krakowie położonej, że celem doręczenia uchwał tabularnych z dnia 12 września 1884 l. 22229 ustanowiono dla nich kuratora adw. dra Kremera z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie któremu też środków obrony udzielić albo innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd tutejszy zawiadomić winni.
Kraków, 18 września 1885.

L. 11508. (7011 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p Helenę Tymolską i Katarzynę Miskę, z życia i miejsca pobytu nieznane tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 111 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem sum 51 złr. 59$^1/_2$ ct. m. k. i 51 złr. 59$^1/_2$ ct. m. k. czyli 54 złr. 59 ct. z pn. pp. Jakób i Leja Schwarzowie pozew wytoczyli co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11508 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.
Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dra Mendrochowicza i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 23 września 1885.

L. 15273. (7161 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż tarnowski dom komisowy Banku gal. dla handlu i przemysłu wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Arie Balsamowi pozew o zapłacenie kwoty 195 zł w. a., wskutek którego dnia 3 września 1885 l. 13522 nakaz zapłaty wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w w osobie adwokata dr. Ringelheima ze substytucyą adw. dr. Golhammera zamianowanemu, został doręczony.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 4818. (7185 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Leib Edel, że w sprawie Jakóba Felixa przeciw niemu o zapłacenie kwoty 270 zł. a. w. celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z dnia 23 maja 1885 l. 3971 i zastępywania go w tym sporze kuratorem p. adwokat dr. Heyne z zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie ustanowiony został, — wzywając go, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi obron swoich udzielił, lub w miejsce jego innego pełnomocnika ustanowił i takowego sądowi podał.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1885.

L. 6866. (7092 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Maryana Rozborskiego, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 9 października 1885 Dawid Rieger pozew wekslowy o zapłacenie 38 zł. i że nakaz zapłaty z dnia 10 października 1885 l. 6866 doręczono ustanowionemu kuratorowi drowi Bersonowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Antoniego Maryana Rozborskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony lub sądowi przedstawił innego zastępcę, gdyż złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 10 października 1885.

L 4653. (7365 2—2)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Łuszczkiego, że w sprawie Mordki Schleyena przeciw niemu pto 17 zł 72 ct., kuratorem Jana Piękosia z Sokołowa ustanowiono.

Sokołów, dnia 5 października 1885.

L. 15023. (7160 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wanda Marya 2ga im. Hoszowska, Stanisław Zajkowski, Władysław Zajkowski i Helena Malwina 2ga im. Zajkowska przeciw Wojciechowi Turskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, pozew o uznanie pretensyi tegoż w kwocie 177 zł. 29 ct. m. k. na cenie kupna dóbr Czarny z dnia 10, 11 i 12 kwietnia 1839 l. 15016 na 13 miejscu kolokowanej, za zgasłą i wyeliminowanie jej z tej tabeli płatniczej, wniosła, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Wojciecha Turskiego jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Steca z substytucyą adwokata dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

I. 26509. (7109 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola i Józefę małż. Górnisiewiczów, że celem doręczenia im uchwał egzekucyjnych w sprawie egzekucyjnej Joela Schwabingera przeciw nim o 111 zł. z pn. ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Borońskiego z substytucyą adw. dr. Schöna, któremu egzekuci środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić i sąd tutejszy zawiadomić winni.

Kraków, dnia 2 października 1885.

L. 26987. (7320 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie upoważnia pana Piotra Kurysia, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 maja 1885 l. 8465 notaryuszem w Lutowiskach zamianowanego, po złożeniu na dniu 27 b. m. przysięgi służbowej do rozpoczęcia urzędowania.

Lwów, dnia 28 października 1885.

L. 15535. (6975 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ochweta, iż z powodu wyniesionego przeciwko niemu przez Leibę Tänzera w dniu 14 października 1885 do l. 15535 pozwu wekslowego o 100 zł. a. w. z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Goldhammera z substytucyą p. adw. dr. Salomona i nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 5535. (7183)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Asnę Oelzweig, że przeciwko niej Pessla Tuchfeld i Ryfka Fisch o zniesienie współwłasności realności pod l. k. 233 w Rzeszowie położonej wniosły pozew. W załatwieniu tegoż pozwu wyznacza się termin do wniesienia obrony dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Asny Oelzweig jest niewiadomem, przeto c. k. sąd obwodowy, w celu zastępowania pozwanej Asny Oelzweig jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego adw. dr. Kostheima ze substytucyą adw. dr. Alsa kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Rzeszów, dnia 3 września 1885.

Upadłości.

L. 41674 (7401)

Podaje się do wiadomości że w masie rozbiorowej firmy protokołowanej Hermana Chigera zarządca masy złożył rachunki z zarządu masy które sie doręcza wydziałowi wierzycieli do rąk Dawida Maschlera u którego ul Halicka l. 41 w takowe wglądnąć można

Do sprawdzenia tych rachunków jako też do przeprowadzenia rozprawy i powzięcia uchwały nad wnioskiem Hermana Chigera tudzież do spisania takowej i do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi c. k. Prokuratoryi Skarbowej wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1885 na godzinę 10 rano w tutejszo-sądowem biurze nr. 3 u komisarza konkursowego na który ogół wierzycieli i wszystkich interesowanych się wzywa.

Lwów, dnia 19 października 1885.

Komisarz konkursowy.

L. 45718 (7400)

Zawiadamiam niniejszem wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej I. S. Jürgensa byłego kupca tutejszego, iż celem przeprowadzenia rozprawy i powzięcia uchwały wierzycieli pod względem zawarcia ugody w myśl §. 207 u. konk. wyznaczam na zasadzie §. 214 u. konk. termin na dzień 24go. listopada 1885 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w biurze nr. 5, na który termin wzywam osobno wierzycieli pomienionej masy rozbiorowej, krydataryusza zawiadowcę masy i wydział wierzycieli z tem dołożeniem, iż wierzyciele o postawionych przez krydataryusza propozycyach ugodowych poinformować się mogą u zawiadowcy masy adw. dr. Ksawerego Gajewskiego.

Lwów, 21 października 1885.

C. k radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy: *Samolewicz*.

L. 5981 (7385)

Stałym zarządcą masy konkursowej A. H. Schachtera kramarza w Kołomyi ustanowiony został dr. Maksymilian Trachtenberg adwokat w Kołomyji a tegoz zastępcą p. Hermann Freund kandydat adwokata w Kołomyi

Kołomyja, dnia 6 lipca 1885.

L. 9651 (7386)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia że miasto Aleksandra Wessel dotychczasowego zarządcy masy rozbiorowej Jony Fana ustanowionym został zarządcą tej masy Mojżesz Zirler z Staruni.

Z c. k. sądu obwodowego

Stanisławów, dnia 15 lipca 1885.

Wyroki prasowe.

(6742)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9., 14., 15., 16., 17. und 18. September 1885, ZZ. 25865, 26318, 26489, 26490, 26492, 26493, 26638, 26637, 26741 und 26491, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Prager Tagblatt“ Nr. 244 vom 5. September 1885 wegen des Artikels „Der Vatikan und das deutsche Volk“, dann „Humoristicke Listy“ Nr. 37 vom 11. September 1885 wegen der Artikel „Prusachym parcelarum“, „Bazliva narodni“, „Modlitba Cechu. .“ und „Kde demov muj v novem rouse“; „Narodni Listy“ Nr. 249 (Nachmittagsausgabe) vom 10. September 1885 und Nr. 250 (Beilage zur Morgenausgabe) vom 11 September 1885 wegen des Artikels „Schulvereinska skola v Ceske Trebove“; „Narodni Politika“ Nr. 251 vom 12. September 1885 wegen des Artikels „Pratelske poselstvi obcanstvu . . . “; „Ceska Polityka“ Nr. 251 vom 12. September 1885 wegen des Artikels „Pratelske poselstvi obcanstvu . . “ nach § 302 St. G.; ferner „Narodni Listy“ Nr 251 (Nachmittagsausgabe) vom 12. September 1885 wegen der Artikel „Boj proti ceske skole v Jihlave“ und „Schulvereinska skola v Ceske Trebove“ nach § 300 St. G „Cech“ Nr. 207 vom 12. September 1885 wegen des Artikels „Proti od. narodnovani . . . . “; „Brandyske Noviny“ Nr. 9 vom 11. September 1885 wegen des Artikels „Zprawy politicke“; „Svobodny obcan“ Nr. 37 vom 12. September 1885 wegen des Artikels „Z Noveho Straśeci . . . “, endlich „Pokrok“ Nr. 251 (Morgenblatt) vom 12ten September 1885 wegen des Artikels „Obcanstvu v Ceske Trebove“ nach § 302 St. G. verboten.

(6712)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt der in Nr. 10 der periodischen Druckschrift „Der Rebell. Organ der Anarchisten deutscher Sprache“ vom Juli 1885 veröffentlichten Artikel, und zwar: 1. des ersten Artikels mit der Aufschrift „Nirgendsheim, im Juli 1885“ in der Stelle von „die blutdürstende“ bis „und Lieske erfüllt sind“, sowie 2. der Inhalt des dritten Artikels mit der Aufschrift „Die zukünftige Gesellschaft“ in seinem ganzen Umfange, und endlich 3. der Inhalt des in obgenannter Druckschrift enthaltenen vierten Artikels mit der Aufschrift „Revolutionäre Vorbereitungen“ in seinem ganzen Umfange ad I die Verbrechen nach § 58 lit. b und c, 59 c, 9 und 134 und die Vergehen nach §§ 302 und 305, dann ad II die Verbrechen nach § 65 lit. a und ad III nach § [illegible] lit. b und c und 59 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6. October 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: (Flugblattes) mit der Aufschrift „Arbeiter“, beginnend mit den Worten „Als durch die Verhandlungsberichte“ und schließend mit den Worten „die Anarchie!“ das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c und § 59 c St. G., dann das Verbrechen nach §§ 9 und 134 St. G. und das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie die von der k. k Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme der bei Franz Hollmann vorgefundenen Exemplare dieser Druckschrift nach den §§ 488 und 489 St P. O. bestätigt.

Wien, am 6. Oktober 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der (nichtperiodischen) Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift „Genosen! Schweizer Bürger!“, unterzeichnet „Eine geheime Gruppe schweizerischer Anarchisten“, das Verbrechen nach § 58 lit. b und c und § 59 c St. G., nach §§ 63, 9 und 134 und das Vergehen nach §§ 302 und 305 St. G begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme der bei Franz Hollmann vorgefundenen Exemplare obiger Druckschrift nach §§ 488 und 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 6. Oktober 1885.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1885, Zahl 26317, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Der Jungfrauentribut im modernen Babylon. Sensationelle Enthüllungen der Londoner Pall Mall Gazette. München. Karl Marhoff's Verlag 1885“ nach § 516 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 17. September 1885, ZZ. 26494 und 26744, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 30 vom 25. Juli 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, 302, 516, 122 a, 302 und 305 St. G., dann derselben Zeitschrift Nr. 31 vom 1. August 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, 122 b, 302, 65, 305 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit den Erkenntnissen vom 16ten September 1885 ZZ. 24349 und 24873, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 198 vom 25. August 1885 wegen der Artikel „Kuchelbad übertroffen“ und „Gablonz a/N., 24. August. (Die Gemeindevertretung von Böhming), dann derselben Zeitschrift Nr. 203 vom 30. August 1885 wegen des Artikels „Königinhof, 28. August (Episoden aus dem Ueberfalle bei Königinhof) nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18., 21., 22., 24. und 25. September 1885, ZZ. 26742, 26839, 26840, 27082, 27083, 27283, 27513 u. 27514, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 37 v. 14. September 1885 wegen der Artikel „Prag, 13 September. Ueber neue Ueberfälle von Deutschen“ und „Eine bedrohte deutsche Schule“ nach § 302 St. G., dann „Narodni Listy“ Nr. 254 (Morgenausgabe) vom 15. September 1885 wegen des Artikes „Klub volicu nev mestskych“ nach § 65 a und 302 St. G., „Bohemia“ Nr. 255 vom 16. September 1885 wegen des Artikels „Erbauliches aus Schüttenhofen“ nach den §§ 300 und 302 St. G.; „Nase Listy“ Nr. 4 vom 17. September 1885 wegen der Artikel „Nema byl panu . . “, „Z Prahy“ und „Z Lodenice“; „Humoristicke listy“ Nr 38 vom 18. September 1885 wegen der Artikel „Z domaci lekarny . . . . “, „Rada otcovska“, „Dlouhy den“ und „Granoty: Dva tisice . “ nach § 302 St. G.; „Pokrok“ Nr. 258 (Abendblatt) vom 19. September 1885 wegen des Artikels „Sensancni odhaleni“ nach § 309 St. G. und Art. VII des Gesetzes vom 17. December 1862; „Montags-Revue aus Böhmen“ Nr. 38 vom vom 21. September 1885 wegen der Artikel „Zur Reichsrathseröffnung“ und „Aus Bayern“ nach § 65 a beziehungsweise § 302 St. G., endlich „Politik“ Nr. 259 (Morgenausgabe) vom 20. September 1885 wegen des Artikels „Der Aufmarsch der Parteien“ nach den §§ 65 a und 63 St G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10. September 1885, ZZ. 26002, 26003 und 26004, die Weiterverbreitung der Druckschriften „Das Frauenzimmer von Vergnügen. (Priapischer Roman) Boston. Bei Reginald Chesterfield“, dann „Die Freuenzimmer-Schule. (Priapischer Roman) Boston. Bei Reginald Chesterfield, 3 Bände“, endlich „Bekenntnisse einer Americanerin. Von ihr selbst erzählt. Philadelphia 1790“ nach § 516 St. G. verboten

---

Das k. k Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18. und 28. September 1885, ZZ. 7716, 7717 und 8041, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzenske Listy“ Nr. 110 vom 12. September 1885 wegen des Artikels „Dopouky plzeńskych manevru“ nach Art. IV des Ges. vom 17. December 1862 und § 300 St. G., dann der „Pilsner Zeitung“ Nr. 73 vom 12. September 1885 wegen der Artikel „Eine bedrohte deutsche Schule“, „Eine nationale Räuberbande“, „Czechische Heldenthaten im deutschen Böhmerwalde“, „Czechische Gewaltthaten gegen Deutsche“, „Czechische.. ..“ und „Czechisches“ nach § 300 beziehungsweise § 302 St. G. endlich „Plzeńske Listy“ Nr. 114 vom 22. September 1885 wegen des Artikels „Amtseifer“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19. und 21. September 1885 ZZ. 6573 und 6660, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 74 vom 16. September 1885 wegen des Artikels „Politische Nachrichten“ beginnend „Ueber den deutschen Club sprach Abg . . . “ dann der Zeitschrift „Bote aus dem Egerthale“ Nr. 38 vom 19ten September 1885 wegen des Artikels „Das Steinzeitalter der Versöhnung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1885 Z. 5336, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichische Volkszeitung“ Nr 74 vom 16 September 1885 wegen des Artikels „Aus Nah und Fern. Schüttenhofen, 13 September. Die kampfumbrandete deutsche Schule . . . “ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1885, Z. 5368, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rübezahl“ Nr. 19 vom 16. September 1885 wegen der Artikel „An die Censurbehörde“, „Drahtnachrichten. Reichenberg, 2. September“ nach § 300 St. G, „Allerlei. Papst Leo . “ nach § 303 St G., „Klapphornvers“ nach § 302 St. G., „Café Kronprinz . . . “, „Ein Bild aus dem Wiener Prater im J. 1885“ und „Geheimnißvolle Kupfertafeln“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 19. September 1885, ZZ. 5181 und 5271, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 213 vom 11. September 1885 wegen des Artikels „Tschechisches Creditwesen“ nach § 302 St. G. und derselben Zeitschrift Nr. 216 vom 15 September 1885 wegen des Artikels „Reichenberg 14. September. (Der Prager Bürgermeister) nach 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10. und 15. September 1885, ZZ. 9000 und 9314, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 69 vom 5. September 1885, wegen des Artikels „Warnsdorf, 1. September. Kundgebung gegen die Excesse in Königinhof“ nach § 302 St. G., und der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 72 vom 9. September 1885 wegen des Artikels „Zur Eröffnung des Reichsrathes“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jičin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. September 1885, Z. 8173, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 37 vom 14. September 1885 wegen des Artikels „Trautenau, 14. September“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 23. September 1885, ZZ. 4131, 4212 und 4213, die Weiterverbreitung der „Gablonzer Zeitung“ Nr. 73 vom 10. September 1885 wegen des Artikels „Plenarversammlung des deutsch-nationalen Vereines für Gablonz und Umgebung“ nach § 302 St. G., dann der „Rumburger Zeitung“ Nr. 75 vom 19. September 1885 wegen des Artikels „Oesterreich und Königinhof“, endlich der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1471 vom 19. September 1885 wegen des Artikels „Schüttenhofen, 14. September“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. September 1885, Zahl 13705, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Oesterreichischer Arbeiter-Kalender für das Jahr 1886. Herausgegeben von der Redaktion des „Volksfreund“ in Brünn. Druck von Joseph Schmidt in Brünn. Verlag der Redaktion“ nach den §§ 305, 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1885 Z 3933, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Corriere di Gorizia“ Nr. 76 vom 23. September 1885 wegen des Artikels „Una Pagina nel libro dei popoli“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1885, Z. 6519, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 23 vom 12. September 1885 wegen des Artikels „Diongazioni guidicinali“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1885, Z. 6671, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Provincia dell' Istria“ Nr. 18 vom 16. September 1885 wegen des Artikels „11 settembre 1885“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1885, Z. 2526, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore“ Nr. 113 vom 22. September 1885 wegen des Artikels „Per la storia“ nach § 300 St. G. verboten.

(7380)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 30. October 1885, Z. 4495/M I., der in Neusatz erscheinenden Zeitschrift „Branik“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Doniesienia prywatne.

Obiady warszawskie.

Z dniem 1 listopada 1885 zaprowadzam w restauracyi mojej wyłącznie „**obiady warszawskie**“ **po 40 cnt.** składające się z rosołu, mięsa, pieczeni i jarzyny, lub zupy, pieczeni, jarzyny i leguminy, w abonamencie liczę za **30 obiadów tylko 10 złr.** Również wydawane będą kolacye mięsne (10 potraw do wyboru) po 20 cnt. Także przyjmuję abonentów do domu. — Polecając się łaskawym względom, zostaję uniżonym sługą:

Szgmon Fedorowicz, ul. Dominikańska l. 2.

Kundmachung.

Für das Jahr 1886 wird die **Lieferung des Rindfleisches für die Garnison** Lemberg ausgeschrieben. Hiesige und auswärtige unternehmungslustige Consortien wollen ihre Offerten bis Ende November l. J. an die centralisirte Garnisons-Menage-Verwaltung, Chorążczyzna Nr. 3, einsenden.

Von der centralis.-Garnisons Menage-Verwaltung. (7398 1—2)

Ogłoszenie.

W dniu 11go listopada 1885, o godzinie 3ciej po południu, w kancelaryi zarządu domu ubogich Chrześcian, ulica Wronowskich l. 2, odbędzie się publiczna licytacya na podstawie należycie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla zakładu ubogich Chrześcian na rok 1886, mianowicie dostawy mięsa, chleba, legomin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wspomnianego zakładu.

Z Dyrekcyi Domu ubogich Chrześcian.
Lwów, dnia 31 października 1885. (7326 4-4)

Okólnik.

Termin wyznaczony do ostatniego w tym roku zakupu dzieł sztuki do rozlosowania zbliża się; z tego powodu Dyrekcya Towarzystwa wzywa uprzejmie Szan. Panów Korespondentów o przesłanie pieniędzy za rozsprzedane akcye wraz ze spisem imiennym akcyonaryuszów **najpóźniej do dnia 30 listopada b. r.** 7345 3—3

Kraków, dnia 30 października 1885 r.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Handel korzenny
z pokojem do śniadań
F. W. Królikowskiego
we Lwowie,
plac Maryacki l. 7,

poleca świeżo otrzymane:
Marony prawdziwe włoskie.
Rodzynki z Malagi.
Migdały à la princesse.
Śliwki francuskie „Imperial.“
„ węgierskie bardzo dobre.
Powidła „ „
Marmulada morelowa, włoska na wagę i w słoikach.
Rydze marynowane na wagę.
Pstrągi „
Węgorze „
Śledzie marynowane, Ostsee, Hollenderskie pocztowe i zwykłe.
Łosoś w puszkach.
Tuńczyk w oliwie,
jako też:
wszelkie sery i delikatesy
po cenach najumiarkowańszych.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam najstaranniej odwrotnie. (7341 2 3)

Masło w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło** koło **Stryja.** (61 2 24—?)

Na zimę

Rękawiczki wszelkiego rodzaju, kaftaniki, kalesony, skarpetki, ogrzewacze żołądka, kolan i łydek, papucze, buty filcowe, meszty, kamasze, chustki na szyje jedwabne i wełniane, czapki futrzane, sukienne, bieliznę trykotową dr. Jägera kalosze i t. d,
poleca bardzo tanio
magazyn towarów modnych, bielizny męskiej i wyrobów rękawiczniczych,
Braci Langner
Lwów, ul. Halicka l. 16.
(7176 3-10)

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secreta* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, i Wewiorskiego.

6490

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (5655 21—?)

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
kawę, pod nazwiskiem
„Siriusz“
we Lwowie poleconą
1 klo. takiej kawy 1 zł. 50 ct.
na prowincyę:
$4^3/_4$ klo. . . . . . 7 zł. 20 ct.
franco do każdej stacyi pocztowej w kraju.
[5652 21-?]



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie (4968 32 ?)

Owies

w drobnych partyach sprzedaje loco magazyn kolei Karola Ludwika, centralny dworzec

po 5 złr. 75 ct. za 100 kilo

Bank rolniczy.

Równocześnie utrzymuje na składzie pszenicę, żyto, groch, chmiel i t. d. sprzedając po cenach targowych. 7243 2—2

Pierwszy i najlepszy kalendarz polski **na rok 1886.**

Księgarnia J. M. **HIMMELBLAUA** w KRAKOWIE, poleca **najtańszy** kalendarz przyszłoroczny:

Kalendarz Maryański

in 4o. na r. p. **1886**. Część kalendarza drukowana **2 kolor.**, dalej następuje moral *religijne* opowiad. z **12 drzeworyt.**, **12** *rycin* słynnych kościołów i **12** portretów święt. Pańsk. w teksecie. Oprócz tego **6 wielk.** tonowych *illustracyj na całej stronicy* artyst. wykonanych, a jako **premia** wielka przepyszna *chromolitografia* „Marya bez grzechu poczęta“. Cena **40** ct, z przesył poczt. **45** ct. Należytość najdogodniej przesyłać *za przekazem poczt.* (lub markami w liście). (6882 2—3)

Księgarnia S. Glogau,
w Lipsku, Neumarkt 38.
Skład 200.000 tomów rozmait. dzieł naukowych.
Nowe książki po najniższych cenach.
Antykwarnia zdumiewająco tania
Katalogi gratis i franco.
Zlecenia od 20 mar. franco.
Jak wiadomo, nabywa się w Lipsku książki jak najtaniej, a otrzymuje się takowe jak najwcześniej.
(H 31242) (7405 1-2)

J. Wallach i Syn
HANDEL SUKNA
i towarów wełnianych
we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.
Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135⁰/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75⁰/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135⁰/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 25—?]

Elastyczne wałeczki
do zaopatrywania okien i drzwi
najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągów,
gips,
kit do okien
(6684) polecają:
Hübner & Hanke
we Lwowie.

Karol Bałłaban
Lwów, poleca
koniak
od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but.	**Menkow**	6-letnia	złr. 2.50
1 but.	**Bouteilleau**	6-letnia	złr. 2.50
1 but.	**Salignac**	6 letnia	złr. 2.50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but.	**Salignac**	z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but.	„	z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	„	z 3*	15-letni	zł. 4.—
1 but.	**Meduil d'or**		20 letni	zł. 5.—
1 but.	**Menkow**	z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but.	„	z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	„	z 3*	15-letni	zł. 4.—

[5651 21—?]

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1846.

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl